Biblioteka Główna

W 84 rocznicę urodzin Lenina

MOSKWA. Dnia 22 kwietnia br. minęła 84 rocznica urodzin W. I. Lenina. W zakładach przemysłowych, instytucjach, kołchozach, sowchozach i na uczelniach ZSRR odbywają się odczyty i pogadanki, organizowane są wystawy i akademie poświęcone życiu i działalności Lenina. Masowo zwiedzają w tych dniach robotnicy moskiewskich zakładów przemysłowych, budowniczowie metra, kolejarze i studenci Centralne Muzeum W. I. Lenina w Moskwie, dzielnicę „Krasnaja Presnia", która była jednym z ośrodków zbrojnego powstania proletariatu moskiewskiego w 1905 r. i inne miejsca związane z rewolucyjną działalnością Lenina.

W latach władzy radzieckiej wydano 6.217 książek W. I. Lenina. Łączny ich nakład przekracza 269 milionów egzemplarzy. Prace Lenina wydano w 79 językach.

Przemówienie W. I. Lenina „Zadania związków młodzieży" wydano 353 razy w łącznym nakładzie 13.752 tys. w 75 językach.

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 23 kwietnia 1954 r. Nr 95 (1234) B Cena 20 groszy

Z roku na rok rosną środki na podniesienie dobrobytu i kultury narodów radzieckich

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. W dniu 21 bm. w Wielkim Pałacu Kremlowskim na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości minister finansów ZSRR A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym Związku Radzieckiego na rok 1954.

W lożach rządowych zajęli miejsca: **G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, A. I. Kiriczenko, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow i N. N. Szatalin.** Deputowani i goście powitali ich hucznymi oklaskami.

Na sali obrad oprócz deputowanych znajdują się liczni goście — nowatorzy przemysłu i rolnictwa, uczeni oraz pracownicy organizacji partyjnych i radzieckich. Obecni są także ambasadorowie i posłowie państw obcych oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Przewodniczący udziela głosu ministrowi finansów ZSRR A. Zwieriewowi, który oświadcza, że rząd przedstawia Radzie Najwyższej ZSRR do zatwierdzenia budżet państwowy na rok 1954 w wysokości 571.8 miliarda rubli po stronie wpływów i w wysokości 562.7 miliarda rubli po stronie wydatków.

Budżet tegoroczny — stwierdza minister Zwieriew — jest wyrazem prowadzonej przez partię komunistyczną i rząd radziecki polityki pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, polityki dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego i dokonania na tej podstawie wszechstronnego rozwoju rolnictwa oraz znacznego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku.

Minister Zwieriew omawia poszczególne działy budżetu państwowego. Na gospodarkę narodową przeznacza się w roku bieżącym 326.7 miliarda rubli, z tego 216.3 miliarda rubli z budżetu państwowego i 110.4 miliarda rubli z własnych funduszów organizacji gospodarczych. Tak więc, wydatki państwa na gospodarkę narodową będą o 19.8 proc. wyższe od wydatków roku 1953. Zwiększone zostają nakłady inwestycyjne w przemyśle ciężkim. Na budowę fabryk produkujących artykuły żywnościowe i artykuły powszechnego użytku przeznacza się przeszło 14 miliardów rubli, czyli prawie dwukrotnie więcej niż w roku 1952. Piąty Plan Pięcioletni w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku zostanie wykonany przedterminowo — w 4 lata.

Fundusze wyasygnowane na rozwój rolnictwa zostają zwiększone o 42,4 proc. W roku bieżącym na cele społeczne i kulturalne przeznacza się 141.3 miliarda rubli, czyli o blisko 10 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. Na oświatę i na szkolenie kadr oraz rozwój nauki i sztuki preliminuje się 67,1 miliarda rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną — 29.3 miliarda rubli, na ubezpieczenia społeczne, emerytury oraz zasiłki dla matek wielodzietnych — 44.9 miliarda rubli.

Nakreślony został zakrojony na szeroką skalę program budownictwa mieszkaniowego. Państwo przeznacza na ten cel 25.5 miliarda rubli — tj. znacznie więcej niż w roku ubiegłym.

Realizując wielkie plany pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, państwo radzieckie troszczy się nieustannie o obronę kraju. Wydatki na obronę z budżetu państwowego wyniosą w roku

(dokończenie na str. 3)

Naprzód do walki o rozkwit rolnictwa, o szczęście i dobrobyt narodu

– wzywa ZMP-owców i całą młodzież XIV Plenum Zarządu Głównego ZMP

Widok sali obrad i prezydium XIV Plenum ZG ZMP.

Dnia 21 bm. obradowało w Warszawie XIV Plenum Zarządu Głównego ZMP. Plenum na podstawie wytycznych II Zjazdu PZPR omówiło i nakreśliło najbliższe zadania Związku Młodzieży Polskiej w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, w zwiększaniu udziału młodzieży miast i wsi w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki rolnej, nad przyspieszaniem wzrostu dobrobytu narodu. Również szeroko omówiono zadania Związku we wszechstronnym rozwijaniu życia kulturalnego i sportowego na wsi.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia ZG ZMP gorąco powitali na swych obradach sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba.

Na wstępie posiedzenia plenarnego przewodniczący ZG ZMP — Stanisław Pilawka złożył w imieniu delegacji ZG, która powróciła z Moskwy, sprawozdanie z pobytu tej delegacji na XII Zjeździe Komsomołu.

Referat „O najbliższych zadaniach Związku Młodzieży Polskiej na wsi" wygłosił sekretarz ZG ZMP — Bolesław Piechucki. (Skrót referatu podajemy na str. 2).

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w czasie której zabrał głos sekretarz KC PZPR Edward Ochab. W przemówieniu swym podkreślił on wielką rolę młodzieży w walce o podnoszenie produkcji rolnej, o polepszenie bytu i rozwój kultury na wsi. Mówca wskazał na konieczność zwiększenia aktywności młodzieży w walce z wrogiem klasowym, z kułackim wyzyskiem i lepszego, szerszego wyjaśniania całej młodzieży problemów socjalistycznego budownictwa na wsi. Edward Ochab zwrócił również uwagę Plenum na poważne znaczenie pracy młodzieży w szeregach organizacji masowych działających na wsi, a w szczególności w Związku Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Związku Zawodowym Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa.

Niezbędne jest także — jak stwierdził mówca — dalsze ulepszanie stylu pracy wszystkich ogniw Związku, przede wszystkim poprzez rozwijanie krytyki i samokrytyki.

Po dyskusji, którą podsumował przewodniczący ZG ZMP Pilawka i omówieniu niektórych zagadnień organizacyjnych, Plenum podjęło uchwałę, wytyczającą wszystkim ogniwom i wszystkim członkom ZMP, najbliższe zadania w pracy nad realizacją wskazań Partii, dotyczących umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. (Uchwałę opublikujemy w numerze jutrzejszym).

Należy dążyć do systemu zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem Niemiec

— oświadczył bawiący w Polsce zach.niemiecki polityk W. ELFES

W Polsce bawi na zaproszenie Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego znany niemiecki polityk i działacz katolicki, przewodniczący „Związku Niemców", b. nadburmistrz München-Gladbach — dr Wilhelm Elfes.

Podczas swego pobytu w Polsce dr Elfes zwiedził Warszawę, Kraków, Oświęcim, Częstochowę i Zakopane, spotykając się z członkami Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz z działaczami katolickimi.

Dr Elfes udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

Zwiedziłem Warszawę, Częstochowę, Kraków, Oświęcim i Zakopane — mówi dr Elfes — rozmawiałem z wieloma Polakami. Odniosłem różnorodne wrażenia stykając się z Waszą pracą i kulturą. Widziałem, że podczas Wielkiego Tygodnia i podczas Świąt Wielkiej Nocy społeczeństwo brało żywy udział w życiu kościelnym. Widziałem, jak olbrzymie zadania zostały wykonane, aby odbudować mieszkania, miejsca pracy i przybytki kultury i to z jakim pietyzmem dla historii polskiej! Gdy stanąłem na nowoodbudowanym rynku Starego Miasta w Warszawie, musiałem sobie powiedzieć: jakimiż to obłudnikami i faryzeuszami są ci, którzy w naszych zachodnio-niemieckich miastach bez jakiegokolwiek stylu budują amerykańskie fasady i potem twierdzą, że są powołani, aby przy pomocy bomb atomowych bronić przeciwko Wam Zachodniej Europy.

Ale wszystkie Wasze starania i cała Wasza troskliwość nie potrafiły jednak zatrzeć tych wszystkich strasznych śladów zbrodniczych ataków, na które przez długie lata narażony był Wasz kraj i Wasz naród. Ja osobiście odczułem to wszystko z najgłębszym wstydem, ponieważ sprawcami tych zbrodni byli Niemcy — zwyrodniali Niemcy. Mówię o tym z twardym postanowieniem poświęcenia wszystkich sił na to, aby takie zbrodnie nigdy więcej się nie powtórzyły.

— *W tej sprawie my Polacy jesteśmy całkowicie zgodni ze wszystkimi Niemcami dobrej woli. Dlatego jesteśmy bardzo zainteresowani w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego i pragniemy dobrego sąsiedztwa z miłującym pokój i zjednoczonym narodem niemieckim. Jakie jest pańskie zdanie w tej sprawie?*

— My oczekujemy tego samego. Według naszego zdania Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w Berlinie w listopadzie 1952 r. i w której udział wzięły m. in. wybitne osobistości polskie, słusznie sformułowała problem niemiecki. Problem ten można by określić

(dokończenie na str. 3)

Uroczysty koncert z okazji IX rocznicy Układu o Przyjaźni między Polską a ZSRR

21 bm. w IX rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim odbył się w Warszawie uroczysty koncert zorganizowany przez Zarząd Stołeczny TPP-R.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z wiceprzewodniczącym ZG TPP-R Stefanem Matuszewskim na czele, przedstawiciele warszawskich zakładów pracy i instytucji.

Na koncert przybył przedstawiciel WOKS w Polsce — **I. Łukownikow** oraz radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Członek Prezydium Zarządu Głównego TPP-R **Aleksander Juszkiewicz** wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej.

Każdy obywatel Polski Ludowej, którego raduje rozwój naszego kraju, wyraźnie widzi, że w wyniku owocnej współpracy gospodarczej i pomocy Związku Radzieckiego realizujemy zwycięsko nasz plan 6-letni — powiedział m. in. mówca. — Bez pomocy Związku Radzieckiego — która jest wzorem i przykładem stosunków gospodarczych nowego typu — Ojczyzna nasza nie pokonałaby wiekowego zacofania techniczno-ekonomicznego.

Serdecznymi oklaskami przyjęli zebrani końcowe słowa mówcy: „Sojusz polsko - radziecki, którego niezłomną podstawę stanowi układ z 21 kwietnia 1945 roku nie jest skierowany przeciwko jakiemukolwiek państwu. Służy on podnoszeniu dobrobytu ludu pracującego i wielkiej sprawie pokoju między narodami. Dziś, gdy obchodzimy IX rocznicę układu polsko - radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy — pamiętajmy, że umacnianie tego sojuszu jest obowiązkiem każdego Polaka".

Na koncert złożyły się polskie i radzieckie pieśni i tańce w wykonaniu zespołów chóralnego i baletowego oraz solistów Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego pod dyrekcją płk. Teodora Radkowskiego oraz wiersze recytowane przez artystkę Teatru Polskiego — Ryszardę Hanin.

Na cześć Święta Pracy

700 ton nawozów ponad plan

dostarczyła już rolnictwu Wrocławska Fabryka Superfosfatu

4 komory zamiast trzech opróżnia podczas jednej zmiany przodujący bagrzysta **Wrocławskiej Fabryki Superfosfatu,** umożliwiając tym samym innym brygadom przekroczenie ich zobowiązań. Zobowiązania te zmierzają do dostarczenia rolnictwu dodatkowych ilości nawozów. W czynie 1-majowym załoga fabryki dostarczyła już rolnikom w różnych częściach Polski ponad 700 ton nawozu ponad swe bieżące zadania.

Nowe mieszkania dla hutników

Pierwszomajowy czyn hutników — obok ponadplanowych ton stali, surówki i innych wyrobów dla potrzeb naszej gospodarki narodowej — przynosi dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załóg hutniczych i ich rodzin.

Od chwili podjęcia zobowiązań 1-majowych w hucie **„Baildon"** oddano do użytku załogi 50 wyremontowanych izb mieszkalnych.

Szereg wyremontowanych izb mieszkalnych otrzymują w toku realizacji zobowiązań 1-majowych również pracownicy huty **„Kościuszko".**

Dziennie 100 butelek ponad plan

Zbliżające się święto klasy robotniczej — 1 Maja załoga „Hortensji" powitała szeregiem nowych, cennych zobowiązań. Między innymi brygada młodzieżowa **Zdzisława Krawczyka** wyprodukuje ponad plan — dziennie 150 sztuk szklanek, a brygada **Grzejdy** zobowiązała się wyprodukować dziennie ponad plan 100 sztuk butelek. Podobne zobowiązania podjęły i inne brygady młodzieżowe „Hortensji". Na przykład, dzięki realizacji zobowiązania brygady młodzieżowej **Władziewicza** skrócona zostanie do 10 godzin praca przy formach do butelek.

Korespondent:
ZDZISŁAW SIDOWSKI
Zakłady Szklarskie „Hortensja"

Plantacje buraczane pod opieką żon robotników PGR

Za przykładem swych mężów-robotników zespołu PGR **Leszno,** w pow. Łęczyca, do czynu 1-majowego stanęły również tamtejsze kobiety nie pracujące zawodowo.

M. in. w PGR **Strzegocin** z inicjatywy **Moraczewskiej, Przybyszowej, Bartczakowej i Błaszczykowej** — 15 kobiet z rodzin miejscowych robotników rolnych postanowiło wykonać wszystkie prace pielęgnacyjne i wykopkowe na 5,5-hektarowej plantacji buraków cukrowych.

W sąsiednim **PGR Srebrna** 13 kobiet nie pracujących zawodowo wzięło w uprawę przeszło 3 ha buraków cukrowych. Prace polowe na plantacji buraczanej przeprowadzają one pod kierunkiem doświadczonej plantatorki **Władysławy Wiśniewskiej** — żony miejscowego stelmacha.

Pierwszy transport wysokogatunkowej rudy radzieckiej nadszedł do huty im. Lenina

20 bm. na stację huty im. Lenina przybył z centralnego składowiska rudy w woj. stalinogrodzkim w 21 wagonach pierwszy transport wysokogatunkowej rudy krzyworoskiej. Rudę tę przetapiać się będzie w wielkim piecu nr 1. Przybycie transportu było niecodziennym wydarzeniem w historii budowy Kombinatu. Po krótkiej uroczystości, brygady kolejowe przystąpiły do wyładunku radzieckiej rudy.

W niedługim czasie przewidywane są dalsze transporty. Przed uruchomieniem wielkiego pieca nr 1 trzeba bowiem przygotować zapas rudy i innych materiałów wynoszący kilka tysięcy wagonów kolejowych.

Pierwsza cegła szamotowa wypalona w Kombinacie

Na tablicach pomiarowych wielkiego pieca tunelowego wydziału szamotowego Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych huty zapłonęły czerwone światełka lampek kontrolnych. Pierwszy wypał skończony.

Z czeluści pieca wyjeżdża pierwszy wagonik wypalonej cegły szamotowej. Cegła ta jest niezbędna do dalszej budowy Kombinatu, a zwłaszcza wielkich pieców martenowskich i innych obiektów.

Montaż olbrzymiej wsadnicy zakończony

O zakończeniu montażu olbrzymiej maszyny wsadowej, służącej do załadunku komór baterii koksowniczej węglem — donieśli budowniczowie rejonu koksowni huty im. Lenina.

Maszyna ta została wykonana w ZSRR. Zadaniem jej jest prasowanie drobno zmielonego węgla w odpowiednie bloki oraz załadowywanie ich do komór baterii, gdzie węgiel przetwarza się na koks.

Maturzyści otrzymają tematy egzaminów ustnych

Młodzież przygotowująca się w tym roku do egzaminów maturalnych będzie znała tematykę ustnych egzaminów. Tematy przygotowane już zostały przez Min. Oświaty i w najbliższych dniach nauczyciele podadzą je do wiadomości uczniów XI klas.

Tematy opracowano w ten sposób, że uwzględniają całość materiału przerabianego przez uczniów w czasie nauki w szkole podstawowej i klasach licealnych.

W tym roku od młodzieży zdającej maturę wymagać się będzie znacznie większego zasobu wiadomości. Toteż zapoznanie jej z tematami egzaminacyjnymi będzie pomocne w przygotowaniu się do egzaminów dojrzałości, pozwalając na skupienie uwagi na najważniejszych problemach.

Egzaminy maturalne w bież. roku rozpoczną się 14 czerwca i trwać będą do 30 czerwca.

„Paloma" wkrótce na ekranach

...Meksykański wieśniak Aurelio wraca z więzienia do swej rodzinnej wioski. Odbywał karę w więzieniu za to, że zranił bogatego chłopa Julia, który uwiódł mu dziewczynę. Ale mimo to, mimo sześciu lat rozłąki, Aurelio nie przestał kochać Palomy.

Aurelio nie chce dalej szukać zemsty na bogaczu. Wrócił, by spokojnie uprawiać swój skrawek ziemi.

Paloma czuje się niegodna miłości Aurelia, choć nadal go kocha. Ale czułość Aurelia i troska, jaką okazuje on jej małemu synkowi, przekonują w końcu Palomę, że będą ze sobą szczęśliwi.

Julio pozostał jednak zaciętym wrogiem Aurelia. Nienawiść Julia do Aurelia potęguje fakt, że na jarmarku Aurelio wygrywa od Julia znaczne sumy pieniędzy w walce kogutów, w grze w karty, w zawodach konnych. Przewyższa go siłą, odwagą, zręcznością.

Nienawiść Julia kładzie się ciężkim brzemieniem na życie Aurelia i Palomy. Nikt nie przychodzi na ich ślub i wesele z zastraszonej przez Julia wsi. Przecież Julio i jego brat są jedynymi w okolicy kupcami kukurydzy.

Aurelio nie poddaje się. Swą kukurydzę sprzedaje gdzie indziej po wyższej cenie. Walka zaostrza się. Dochodzi do tego, że Aurelio musi dobyć rewolweru w swej obronie, a w końcu uchodzić ze wsi.

J. b.

O NAJBLIŻSZYCH ZADANIACH ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA WSI

Z referatu sekretarza ZG ZMP tow. B. Piechuckiego na XIV Plenum ZG ZMP

II Zjazd Partii nakreślił przed całym narodem konkretne zadania w walce o dalszy rozkwit naszej Ojczyzny, o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. O wcieleniu tych zadań w życie decydować będzie walka o umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, o podniesienie produkcji rolnej, o przebudowę wsi.

Walka ta ma znaczenie ogólnonarodowe i musi być prowadzona siłami całego narodu. Oto dlaczego wszystkie siły skierowane są w chwili obecnej do realizacji tych zadań, jakie Partia postawiła przed rolnictwem.

Dlatego też i nasze dzisiejsze Plenum zajmuje się sprawą ulepszenia pracy naszego Związku na wsi, abyśmy mogli jak najlepiej pomagać Partii w realizacji porywających wskazań Zjazdu.

Cementować przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej — to nasze bojowe zadanie

Obecnie najtrudniejszy odcinek frontu przebiega na wsi. Obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko, aby ZMP należycie poprowadził młodzież polską do realizacji zadań na nowym etapie wielkiej bitwy o socjalizm — do walki o podniesienie rolnictwa.

Pomagać Partii w tej walce, w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, cementować przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej, podstawę jedności całej młodzieży, zapalić młodzież do realizacji uchwał Zjazdu — to nasze bojowe zadanie.

Chodzi o to, by wychować młodzież robotniczą i chłopską w głębokim zrozumieniu wspólności jej klasowych interesów i zadań. Taką wspólną i szczególnie ważną sprawą jest walka o szybkie, wydatne podniesienie poziomu życiowego mas pracujących, o podniesienie produkcji rolniczej, która ma decydujące znaczenie w tej walce.

Przyswojenie nauk II Zjazdu przez aktyw ZMP, rozwinięcie aktywności młodzieży robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim na wsi jest niezmiernie doniosłe dla ulepszenia pracy naszego Związku. Wiele zasadniczych braków i słabości ZMP ma swe źródła właśnie w niezrozumieniu istoty sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Bardzo często zajmujemy się młodzieżą wiejską tylko od strony jej uczestnictwa w kampaniach, takich jak skup zboża, żniwa itp., a słabo natomiast jej codzienną pracą, potrzebami, troskami i kłopotami.

Z niezrozumienia sojuszu robotniczo-chłopskiego rodzi się niewłaściwy stosunek instancji ZMP-owskich do pracy z młodzieżą wiejską, która też bierze zbyt mały udział w życiu organizacji. Dla przykładu niech posłuży fakt, że na konferencji wojewódzkiej ZMP w Krakowie w 1952 roku na blisko 300 delegatów było tylko 5 ZMP-owców ze wsi. To samo powtórzyło się w roku ubiegłym. Podobne wypadki miały miejsce na innych konferencjach wojewódzkich, a mimo to sprawa ta nie zaalarmowała ani ZW ani ZG.

Te braki w pracy organizacji na wsi, przejawy wypaczania polityki sojuszu robotniczo - chłopskiego wśród młodzieży mają również swoje źródła w pracy Zarządu Głównego, jego sekretariatu i wydziałów. Sekretariat zbyt rzadko zajmował się pracą organizacji na wsi, a podejmując nawet słuszne wnioski nie prowadził konsekwentnie walki o wcielenie ich w życie. Tak np. plan pomocy ZG dla województw: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, kieleckiego i łódzkiego nie jest realizowany przez wydziały Zarządu Głównego. Niektóre wydziały jak Wydział Młodzieży Wiejskiej bardzo źle kontrolują nawet te wnioski, które zaproponowały do przyjęcia. Wydział Młodzieży Wiejskiej przejawia bardzo mało inicjatywy w stawianiu problemów pracy organizacji przed sekretariatem oraz innymi wydziałami ZG i nie sygnalizuje zaniedbań w tej sprawie, słabo pomaga w pracy zarządom wojewódzkim.

Zwiększenie oddziaływania ZMP na szerokie rzesze młodzieży wiejskiej wymaga znacznej poprawy w pracy polityczno - wychowawczej Związku. Treścią tej pracy winno być ugruntowanie zrozumienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej, ukazywanie walki jaką prowadzi nasz naród o pokój i socjalizm.

Na wsi polskiej bardzo wiele się zmieniło i zmienia nieustannie. Minęły bezpowrotnie czasy nędzy i poniżenia chłopów, skazanych pod rządami obszarników i kapitalistów na głodowe życie z maleńkiej działki ziemi, z nędznego groszowego zarobku u kułaka lub obszarnika.

Minęły bezpowrotnie czasy, gdy miliony młodych ludzi nie mogły znaleźć pracy, ani możności nauczenia się jakiegoś zawodu, gdy młodzi kochający się ludzie nie mogli założyć rodziny, bo nie było dla nich kąta w izbie i nie mieli co włożyć do garnka, gdy szlachetne dążenia i marzenia wielu nie mogły być urzeczywistnione.

Trzeba, żeby pamięć tych czasów zapałała w sercach i umysłach młodzieży nieprzejednaną nienawiścią do niesprawiedliwego i gnębiącego ludzi pracy ustroju kapitalistycznego. Spotęguje to wolę i siły młodzieży do tworzenia nowego życia na wsi i wzmagać będzie zarazem jej czujność wobec wrogiej roboty i propagandy kułaków, reakcyjnej części kleru i wrogów władzy ludowej czerpiących natchnienie ze szczekaczek „Głosu Ameryki”. Wszyscy oni pragną za wszelką cenę utrzymać zacofanie na wsi zarówno w życiu gospodarczym jak i rozwoju kulturalnym.

Kułacy starają się obecnie zamaskować swoje sposoby wyzyskiwania pracującej ludności wiejskiej i szkodzenia władzy ludowej. Wszyscy reakcjoniści razem wykorzystują słabości naszej pracy politycznej i starają się ugruntować swoje wpływy wśród młodzieży chłopskiej — przy czym posługują się bardzo często metodą rozpijania młodzieży, namawiania jej do kradzieży i szkodnictwa.

Rozwijajmy wśród młodzieży zamiłowanie do pracy na wsi

Spośród młodzieży wiejskiej w szczególności w POM-ach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, wyrastają coraz liczniej ludzie o dużym poczuciu odpowiedzialności za zespołową gospodarkę, za realizację ważnych ogólnonarodowych zadań, pracowici i pełni inicjatywy. Stanowią oni podstawową siłę i oporę ZMP na wsi. Powiększać te siły, hartować szeregi ZMP w walce z wrogiem, stawiać najlepszych na trudne odcinki walki o produkcję i hodowlę — oto zadanie pracy wychowawczej organizacji ZMP-owskiej.

Realizacja postawionych przez II Zjazd zadań wymaga, by ZMP dostarczał rolnictwu coraz więcej pełnych zapału i chęci do pracy ludzi. Zgłoszenie się do wyjazdu na wieś przodujących młodych mechaników, ślusarzy z zakładów pracy, należy traktować jako niezwykle cenną, patriotyczną inicjatywę. Uzyskanie przydziału do pracy w rolnictwie jest dla chłopców i dziewcząt, absolwentów uczelni i szkół zaszczytnym ZMP-owskim zadaniem.

Musimy stale i nieustannie zwiększać wpływ i oddziaływanie młodzieży robotniczej na młodzież wiejską, podnosić poczucie odpowiedzialności młodych robotników za rozwój wsi. Młodzież robotnicza powinna swoją postawą zagrzewać młodzież wiejską do zdecydowanej walki z kułactwem o nowe oblicze polskiej wsi.

Tak wychowujmy młodzież w ZMP, by miała ona ambicję przodowania w pracy na roli, w podnoszeniu produkcji rolnej i wprowadzaniu nowych metod uprawy i hodowli, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Konieczne jest do tego pokazać młodzieży jak duże możliwości rozwoju daje przebudowa rolnictwa. Zadanie to nabiera tym większego znaczenia, że niepokojące stało się zjawisko nadmiernego odpływu zdolnych, bojowych chłopców i dziewcząt ze wsi do miast.

Szczególnej troski i opieki instancji wymaga młoda „kadra oficerska” rolnictwa — agronomowie, zootechnicy, mechanizatorzy. Praca ich mogłaby być znacznie wydajniejszą, gdyby lepiej troszczyły się o nich zarządy powiatowe i wojewódzkie ZMP. O lepszym przygotowaniu kadry rolniczej muszą myśleć także dyrekcje i nauczyciele szkół rolniczych. Szkoły rolnicze słabo przygotowują swoich uczniów do pokonywania istniejących trudności, do rozwiązywania nowopowstających zagadnień organizacji pracy w rolnictwie. Niedostatecznie zapoznają młodzież z zagadnieniami sojuszu robotniczo-chłopskiego i praktyką jego realizacji w walce o przebudowę rolnictwa, zadowalając się ogólnikowym propagowaniem socjalistycznego rolnictwa.

Nowoczesne rolnictwo wymaga ludzi zapoznanych z postępową agrotechniką — dlatego też ważne znaczenie posiada propagowanie wiedzy rolniczej, upowszechnianie doświadczeń, zwalczanie pokutujących wciąż jeszcze na wsi zabobonów.

W grudniu ub. roku rząd podjął uchwałę w sprawie hodowli, która przewiduje znaczne korzyści dla chłopów rozwijających hodowlę krów i trzody chlewnej. O prawie 40 proc. zostały obniżone ceny maszyn rolniczych, znaczne sumy przeznaczono na kredyty dla chłopów na zakup nawozów, materiałów budowlanych. Państwo pragnie w ten sposób pomóc chłopu w lepszym zagospodarowaniu się, by mógł on lepiej żyć z całą rodziną, by mógł więcej dawać klasie robotniczej. Zaznajomienie ludności pracującej wsi ze wszystkimi rodzajami pomocy państwa jak i prawidłowe rozprowadzenie jej, aby nie trafiała do kułaków, ma pierwszorzędne znaczenie dla realizacji polityki pomocy dla chłopów, wypełnienia przez nich obowiązkowych dostaw, dla umocnienia spójni między miastem a wsią. Popularyzowanie pomocy państwa wśród chłopów, tłumaczenie jak załatwia się formalności, omawianie na zebraniach kół spraw gospodarczych wzmocni autorytet ZMP-owców na wsi.

Szczególne znaczenie dla ZMP-owców posiada dobra znajomość statutów spółdzielni produkcyjnych, uchwał i dekretów rządu o pomocy sąsiedzkiej, o wymiarze podatków i zapoznawanie z nimi swych ojców i sąsiadów. Coraz częściej gospodarze w ten sposób tłumaczą swoje przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej, że córka albo syn powiedzieli im, że w spółdzielni lepiej. Rodzice i w ogóle starsi ludzie szanują i chętnie słuchają swych synów i córek uczących się w szkołach. Studenci, uczniowie szkół rolniczych, ogólnokształcących i zawodowych muszą być świadomi odpowiedzialności, jaka na nich ciąży wobec wsi i pomóc swemu otoczeniu w zrozumieniu przemian, które zachodzą.

Związek nasz oczekuje od młodzieży uczącej się energicznej i wydatnej pomocy dla kół ZMP-owskich na wsi. Praca wychowawcza ZMP na wsi musi być tak kierowana, żeby młodzież widziała jasno najważniejsze aktualne zadania. Obowiązkiem zarządów ZMP jest uważać pilnie na to, by poprzez wszystkie środki i formy politycznego oddziaływania — jak szkolenie, praca kulturalna, akcje odczytowe, przewijały się aktualne zadania dla młodzieży i żeby zadania te były młodzieży przystępnie wyjaśniane. Szczególnie wnikliwie trzeba kierować udziałem młodzieży w szkoleniu rolniczym. I powiedzmy sobie, że bardzo niedobrze jest, jeśli w naszych zarządach o tak ważnej sprawie możemy często powiedzieć tylko tyle, „że młodzież włącza się do szkolenia”, a nic nie wiemy o programie, o wykładach, o zadawanych pytaniach. A przecież w rzeczywistości zajęcia są często nudne, bo prelegent się nie przygotował, nie postarał się zobrazować swoich wypowiedzi rysunkiem, zilustrować filmem czy też w inny sposób.

Ściślejsza współpraca instancji ZMP z radami narodowymi pozwoli usunąć wiele braków w szkoleniu rolniczym jak i w innych dziedzinach. Dla wychowania aktywu ZMP-owskiego na wsi konieczne jest, by brał on coraz żywszy udział w działalności rad narodowych i tam przechodził szkołę działalności społecznej. Rady narodowe realizują politykę Partii — umożliwiają one szerokim masom ludowym bezpośredni udział w rządzeniu państwem. Wokół rad skupiają się szerokie rzesze pracujące w ramach Frontu Narodowego. ZMP-owcy, koła ZMP i instancje muszą przez dobrą pracę wśród młodzieży zdobyć sobie autorytet w radach narodowych, komitetach Frontu Narodowego, wśród całego społeczeństwa. Tym ostrzej muszą być zwalczane wszelkie objawy biurokratycznego zarozumialstwa w stosunku do działaczy rad narodowych i organizacji masowych ze strony ZP i ZW,

Wszystkie siły do walki o podniesienie produkcji rolnej

Towarzysze!

II Zjazd Partii postawił wielkie zadania w walce o podniesienie rolnictwa. Chodzi o to, by produkcja rolna wzrosła w ciągu dwóch najbliższych lat o co najmniej 600 tys. ton zboża, o 5,7 proc. ziemniaków, o 7 — 10 proc. bydła i 10 — 15 proc. trzody chlewnej, tj. o tyle, co za ostatnie 4 lata.

Partia wskazała, że droga do wykonania tego zadania prowadzi przez maksymalne wykorzystanie wielkich rezerw tkwiących w produkcji rolnej gospodarstw indywidualnych, dalsze rozwijanie i umacnianie spółdzielni produkcyjnych, przez rozwój i lepszą organizację pracy w PGR.

Tow. Nowak, członek Biura Politycznego w referacie na II Zjeździe zwrócił się z wezwaniem do młodzieży: „Wnieście cały swój młodzieńczy zapał i entuzjazm, wszystkie swe siły do walki o rozkwit rolnictwa, tak jak wnosiliście je dotąd w nasze wielkie budowle socjalizmu”.

Ponieść to wezwanie i bojowy program naszej Partii do całej młodzieży, porwać i poprowadzić ją do tej patriotycznej walki, to bojowy nakaz dla naszej organizacji.

Trzeba, by udział młodzieży w produkcji stał się najważniejszą sprawą organizacji na wsi, by wychowanie chłopców i dziewcząt w pracy, kształtowanie w nich współodpowiedzialności za rozwój gospodarki swoich rodziców, swojej gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR i POM było codzienną troską naszych kół.

Niektóre nasze organizacje mają już w tej pracy poważny dorobek. Młodzież ZMP-owska w Mianocicach — pow. Miechów zajęła się gospodarstwami swoich rodziców i stanęła do współzawodnictwa z sąsiednim kołem ZMP w Rzędowicach.

Jesienią ubiegłego roku z inicjatywy zetempowców powstały pierwsze w gromadzie pryzmy kompostowe, wśród młodzieży rozpoczęła się rywalizacja o czystość obór i inwentarza, o porządek w obejściach i układanie w pryzmy obornika.

Wzrosło zainteresowanie ZMP-owców wiedzą rolniczą. A jak tę inicjatywę poparły nasze instancje?

Pomimo kilkakrotnego zwracania się o pomoc do ZW i ZP, a nawet do „Sztandaru Młodych” — skończyło się na obietnicach. ZMP-owcy nie zniechęcili się tym, zaczęli czytać i dyskutować artykuły z gazet rolniczych. Wiosną przeprowadzili u większości chłopów próby kiełkowania ziarna. Trójka ZMP-owska czuwała nad wykorzystaniem siewników, które pracowały bez przerwy i obsiały pola całej gromady. ZMP-owiec Góral Józef za zgodą ojca zasiał pół ha owsa sposobem krzyżowym.

Koło ZMP ma duży autorytet u pracujących chłopów. Zawdzięcza swe sukcesy pomocy i opiece podstawowej organizacji partyjnej. Szeregi koła podwoiły się i obecnie poza kołem pozostaje tylko dwóch młodych ludzi.

Coraz więcej mamy takich organizacji, które zajmują się udziałem młodzieży w produkcji rolnej. Wiele jest cennej inicjatywy naszych kół w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Przy pomocy różnych środków agitacji, a przede wszystkim przez własny przykład, ZMP-owcy pomagają w szybkim przeprowadzeniu siewów i stosowaniu nowych metod uprawy.

Jednak wiele instancji i kół ZMP odwróconych jest plecami do gospodarki, a tym samym oderwanych od codziennego wysiłku młodzieży.

Młodzież — pionierem nowych metod pracy w rolnictwie

Chodzi o to, by osiągnięcia i doświadczenia organizacji przodujących w kierowaniu udziałem młodzieży w walce o wzrost produkcji rolnej wzbogacały pracę wszystkich naszych kół. Niech ZMP-owcy i młodzież staną do pionierskiej walki o wprowadzenie nowych metod do rolnictwa.

Rozwijajmy cenną inicjatywę młodzieży — obejmowania opieki nad siewnikami, celem ich pełnego wykorzystania. ZMP-owiec na wsi powinien być agitatorem powszechnego stosowania takich zabiegów agrotechnicznych i metod uprawy, jak wczesne podorywki, głębokie orki przedzimowe, wapnowanie kwaśnych gleb oraz przeprowadzenie wszystkich prac polowych, a w szczególności zbiorów zbóż, ziemniaków i siana w krótkich terminach.

Niech ZMP-owcy i młodzież występują do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów z inicjatywą śmiałego stosowania takich metod uprawy jak kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków, siew krzyżowy zbóż, wysiew wraz z ziarnem granulowanego superfosfatu oraz wprowadzanie nowych odmian i gatunków roślin.

Na szerokie upowszechnienie zasługują cenne poczynania młodzieży w racjonalnym przechowywaniu obornika i zakładaniu pryzm kompostowych, budowie gnojowni itp.

Plagą naszych pól są chwasty, one pożerają około 1/4 naszych zbiorów. Wstydzić się powinien ZMP-owiec, jeśli na polach jego rodziców, gromady, spółdzielni i PGR panoszą się chwasty.

Niech więc nasze koła prowadzą całą młodzież pracującą i szkolną na „Zielony front walki przeciw wrogom naszych urodzajów”. Tępić ich trzeba nie tylko na swoich ale na wszystkich polach, miedzach, placach i rowach.

Specjalnie wielkiej mobilizacji młodzieży wymaga walka z groźnym szkodnikiem upraw ziemniaczanych — stonką ziemniaczaną. W ubiegłym roku, organizacja potrafiła na apel Zarządu Głównego wyprowadzić setki tysięcy młodzieży do zwalczania stonki. II Zjazd Partii postanowił nadać walce ze stonką charakter ogólnokrajowej mobilizacji. Potrzebny jest tu uwielokrotniony wysiłek organizacji i całej młodzieży.

A więc prowadzić młodzież przeciw zielonym wrogom naszego urodzaju, przeciw stonce ziemniaczanej, to bojowe zadanie organizacji.

Ogromnie ważną gałęzią rolnictwa jest hodowla, a więc produkcja mięsa, mleka, wełny itp. Niedobrze jest kiedy niektórzy ZMP-owcy, młodzi ludzie, stronią od pracy na tak ważnym zaszczytnym odcinku rolnictwa jakim jest hodowla.

W wielu PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych istnieje potrzeba zasilenia obsługi hodowli nowymi, pełnymi zapału, młodymi ludźmi. Dlatego trzeba, by koła ZMP-owskie w porozumieniu z organizacjami partyjnymi kierowały do pracy w hodowli swych dobrych członków, by troszczyły się o chłopców i dziewczęta pracujących w oborach, chlewniach, owczarniach i fermach drobiarskich, dbały o podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych.

Wiele jest przykładów, że ZMP-owcy są inicjatorami zagospodarowania odłogów przez gromadę, PGR, spółdzielnię. Jest to bardzo cenne. Dość często są jednak takie przykłady jak w Pachnowie, pow. Lubaczów, gdzie ZMP-owcy sami w oderwaniu od gromady wzięli do uprawy 2 ha odłogów, pobrali ziarno i nawozy na kredyt od gminnej spółdzielni. Doświadczenie ubiegłych lat uczy, że najczęściej takie uprawy nie są doprowadzone do końca, nie ma kto zwracać później kredytów, pokrywać kosztów obróbki ziemi przez POM i jest wiele różnych kłopotów. A nierzadko jest to organizowane przez naszych aktywistów i za wiedzą niektórych zarządów wojewódzkich jak np. w województwie łódzkim.

Taką praktykę trzeba uznać za niesłuszną i szkodliwą.

Nasze koła powinny pomagać w wykrywaniu odłogów, zgłaszać je do rad narodowych i przekonywać chłopów do ich zagospodarowania oraz brać udział w gromadzkich zespołach uprawy.

Z uznaniem na naszym Plenum trzeba przyjąć inicjatywę wojewódzkiej organizacji gdańskiej, która podjęła się ambitnego zadania: zmobilizować młodzież do pełnego odwadniania Żuław. Na wezwanie organizacji żywo odezwała się młodzież. Już przy pierwszym wyjeździe na zaplanowane 2 tysiące zgłosiło się ponad trzy tysiące młodzieży. W ciągu tylko jednej niedzieli 11 kwietnia br. oczyszczono ponad 40 km rowów melioracyjnych, odwadniając przez to około 1.000 ha ziemi ornej. Na taką inicjatywę czekają tereny województwa zielonogórskiego, (dorzecze Noteci i Obry), białostockiego (dorzecze Narwi), szczecińskiego i innych. Ale chodzi nie tylko o prace melioracyjne w tak szerokim zasięgu. W każdym terenie wiele jest podmokłych gruntów i łąk, zanieczyszczonych rowów. Niech więc ZMP-owcy występują z inicjatywą do starszych, niech przyciągają młodzież do udziału w prostych pracach melioracyjnych oraz zalesianiu i innych formach zagospodarowania nieużytków.

Towarzysze!

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawa zwiększenia udziału młodzieży w podnoszeniu produkcji gospodarstw indywidualnych, które dają większość produkcji rolnej w kraju. W niemałej ilości gospodarstw małorolnych wydajność ograniczona jest przez brak siły pociągowej, narzędzi rolniczych, często brak środków na kupno nawozów, obawa przed pobraniem kredytów itp. Na każde 100 gospodarstw 2—5 ha w woj. poznańskim 68, a w krakowskim 53, nie posiada koni i staje się często z tego powodu przedmiotem kułackiego wyzysku.

Państwo nasze właśnie w obronie interesów pracujących chłopów wydało dekret o pomocy sąsiedzkiej, rozbudowuje dalej GOM-y i rozszerza pomoc POM dla gospodarstw indywidualnych. Zadanie naszych kół i ZMP-owców polega na tym, by pomagać Partii w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej, w wykorzystywaniu maszyn GOM-u i przekonywaniu swoich rodziców do zespołowego korzystania z pomocy POM-ów.

Polepszajmy pracę organizacji w spółdzielczości samopomocowej tak, by pracujący tam ZMP-owcy troszczyli się o rozwijanie samorządu, o kulturę handlu, o to, by pomoc państwa przeznaczona dla pracujących chłopów nie była przechwytywana przez kułaków.

Państwo stwarza osadnikom niezwykle dogodne warunki. Otrzymują oni gospodarstwa, pomoc pieniężną na zagospodarowanie, a w PGR-ach i spółdzielniach działki i mieszkania. Przypomnijmy sobie jak za starych kapitalistycznych czasów młodzi ludzie musieli głodować w kraju, wyjeżdżać na obczyznę, karczować w głodzie brazylijskie i argentyńskie puszcze, by zdobyć kawałek ziemi do życia. A dziś jak bogate wiano daje młodzieży ojczyzna ludowa! Idźmy więc z tym do młodzieży i organizujmy ją do wyjazdu, pomagajmy organizacjom partyjnym i radom narodowym w przekonywaniu chłopów za osadnictwem. Jest to droga do wydatnego polepszenia życia wielu tysięcy rodzin i wzrostu globalnej produkcji, jest to również patriotyczne zadanie młodzieży.

Chcemy wszyscy, by życie na wsi stawało się coraz lepsze, by szybko rosły urodzaje naszych pól, by znieść kułacki wyzysk. Drogę do tego otwiera w pełni spółdzielczość produkcyjna. Stwarza ona dla chłopców i dziewcząt wiejskich nowe szanse wypełniania ich marzeń o pracy maszynami, radosne i kulturalne życie na wsi.

Nieśmy więc prawdę o życiu w spółdzielniach produkcyjnych do całej młodzieży wiejskiej i zdobywajmy ją dla sprawy socjalistycznej przebudowy wsi.

Wiele organizacji, które aktywnie uczestniczyły w zakładaniu spółdzielni po ich utworzeniu osłabia swoją pracę, nie widzi dla siebie miejsca w walce o umocnienie spółdzielni.

Organizacje ZMP-owskie w spółdzielniach powinny wymagać od ZMP-owców ofiarności i przodownictwa w pracy oraz wychowywać w tym duchu całą młodzież spółdzielczą. Winny wyrabiać w niej poczucie odpowiedzialności za rozwój spółdzielczej gospodarki i zachęcać młodzież, aby wstępowała do spółdzielni jako członkowie statutowi. Koła ZMP-owskie winny pomagać organizacjom partyjnym w pełnym przestrzeganiu statutu spółdzielni, umacnianiu brygadowej organizacji pracy, stosowaniu dniówki obrachunkowej i norm na każdą pracę. Słusznym wydaje się, by w ramach stałych brygad organizować ogniwa młodzieżowe na specjalne uprawy i trudne odcinki pracy. Stworzy to większe możliwości wyzwalania inicjatywy i umożliwi większą specjalizację młodych spółdzielców.

Wnikliwej opieki instancji ZMP wymaga praca kół ZMP w gromadach spółdzielczych. Koła te opierają się bowiem jakby na dwóch podstawach. Z jednej strony należy do nich młodzież, której rodzice pracują w indywidualnych gospodarstwach, z drugiej strony młodzież pracująca i wiążąca coraz bardziej swoje życie ze spółdzielnią produkcyjną, gdzie ludzie opierają swój dobrobyt o wspólną własność i tworzą przyjazne i braterskie stosunki współpracy, nowe stosunki i nowych ludzi, jakich nie znała wieś nigdy w swych dziejach. Nie dobrze jest, jeżeli koło ZMP zamyka się w ramach prac spółdzielni i nie prowadzi pracy z młodzieżą niespółdzielczą. Przeciwstawiać się trzeba zdecydowanie kułackim próbom rozbijania młodzieży na spółdzielczą i niespółdzielczą, umacniać jedność wszystkich chłopców i dziewcząt w patriotycznej walce przeciw zacofaniu, kułackiemu wyzyskowi, o rozkwit całej gromady.

Wielką rolę w podnoszeniu produkcji, unowocześnianiu rolnictwa i jego socjalistycznej przebudowie spełniają mechanizatorzy. Większość z nich, a szczególnie większość traktorzystów POM, to młodzież. Chodzi o to, by nasze organizacje wyrabiały u nich odpowiedzialność za pracę na spółdzielczych i PGR-owskich polach, troskę o wysoką jakość pracy i pełne wykorzystanie sprzętu i maszyn, by wydały zdecydowaną walkę zaniedbaniu i wszelkiemu marnotrawstwu. Wystarczy nadmienić, że w samych tylko POM-ach prawie o połowę zostały przekroczone normy zużycia części zamiennych. Ich wartość równa się prawie 1200 nowym traktorom, które w ciągu roku mogą zaorać prawie pół miliona ha ziemi. Troska o sprzęt powinna stać się wielką sprawą wychowawczą w pracy z traktorzystami. Wymaga to większej odpowiedzialności zarządów powiatowych i wojewódzkich za pracę organizacji w POM, wyraźnie niedocenianej. Nie realizuje się np. w pełni postanowienia Zarządu Głównego, że przewodniczący zarządu powiatowego bezpośrednio pracuje z organizacją w POM. Zarządy wojewódzkie powinny konsekwentniej kontrolować wykonanie tego postanowienia.

Potężnym środkiem wychowania młodzieży i wyzwalania jej zapału i inicjatywy jest rozwój współzawodnictwa. Nie jest ono należycie doceniane przez nasze organizacje. Nierzadkie są jeszcze przejawy efekciarstwa, podejmowania zobowiązań oderwanych od produkcji, „na pokaz”. Zobowiązania takie najczęściej nie są wykonywane. Częste są próby odrywania młodzieży we współzawodnictwie od całej załogi lub gromady.

Potrzebny nam jest taki ruch współzawodnictwa, który ogarnie wszystkich młodych robotników rolnych, traktorzystów, spółdzielców, hodowców, całą młodzież wiejską — w walce o urodzaje, rozwój i wysoką produktywność hodowli, pełne wykorzystanie sprzętu i maszyn, o umacnianie spółdzielni i PGR, o rozkwit rolnictwa. Wydaje się, że celowe będzie, aby ZG opracował system wyróżniania przodującej młodzieży pracującej w rolnictwie sztandarami, proporcami itp.

Szeroko winniśmy popularyzować młodych przodowników, upowszechniać ich doświadczenia wśród całej młodzieży wiejskiej i troszczyć się o ich rozwój. Czas najwyższy by zdjęcia czołowych młodych przodowników rolnictwa znalazły się w gablotkach, gazetkach nie tylko na wsi ale i w mieście.

Nieustępliwie walczyć przeciwko bezduszności wobec spraw prostego człowieka na wsi

Towarzysze!

Partia wskazuje, że największą sprawą w jej działalności i organów władzy ludowej jest troska o prostego człowieka, o jego potrzeby. Wiele jest na wsi przejawów niesprawiedliwości, zła, marnotrawstwa, łamania ludowej praworządności. W wielu PGR-ach i POM-ach ogromnie zaniedbane są warunki bytowe socjalne i kulturalne, np. w PGR Leszczewo, pow. Przemyśl robotnicy śpią po 2 na łóżku, brudna jest pościel, skarżą się oni na złe wyżywienie, na nieopalane mieszkania, brak ciepłej wody do mycia. Jeśli dodać do tego zaniedbania pracy kulturalnej, to nic dziwnego, że szerzy się karciarstwo i pijaństwo.

Jest jeszcze tak, że niektórzy nasi aktywiści widzą karygodne stosunki w jakich żyje młodzież w wielu jeszcze POM-ach i PGR-ach z powodu niedbalstwa administracji, zbierają takie fakty i przywożą je do zarządów, a nie starają się ich z miejsca usunąć. Tego nie można dłużej tolerować. aktywista nie powinien wcześniej wyjechać aż do końca nie usunie palących bolączek młodzieży. Nie można dłużej usprawiedliwiać niedbalstwa wielu kierownictw POM-ów i PGR-ów w zabezpieczeniu odpowiednich warunków i higieny pracy młodzieży. Trzeba, by w te sprawy głębiej wnikały Ministerstwo PGR i CZPOM i wobec winnych wyciągały ostre wnioski.

Popularyzować politykę Partii i rządu na wsi, zapoznawać młodzież i pracujących chłopów z każdym posunięciem władzy ludowej, walczyć o pełną realizację i przestrzeganie dekretów i ustaw państwowych — to bojowe zadanie wiejskiego aktywu ZMP.

Konieczna jest szybka poprawa w pracy z aktywem ZMP-owskim w radach narodowych i zwiększenie udziału młodzieży w pracy rad i ich komisji. Niezbędnym jest rozszerzyć udział ZMP-owców w komitetach członkowskich w spółdzielczości samopomocowej. W oparciu o rady narodowe i ich komisje powinniśmy rozwijać szeroko inicjatywę młodzieży w kontroli społecznej i tworzyć „ZMP-owskie grupy kontrolne” do walki z niechlujstwem, szkodnictwem, sabotażem itp. Grupy te powinny pomagać organom władzy w wykrywaniu zaniedbań i braków, występować o ich szybkie usunięcie.

Lepiej zaspokajać kulturalne potrzeby młodzieży na wsi

Towarzysze!

Bojowym i wdzięcznym zadaniem ZMP jest rozwijać na wsi ożywioną działalność kulturalną i sportową, która zaspokajałaby rosnące potrzeby i zainteresowania młodzieży, jej dążenia i marzenia o lepszym, bardziej kulturalnym życiu na wsi.

Ogromny pęd młodzieży wiejskiej do kultury znajduje wyraz w stale rosnącej liczbie młodych czytelników, miłośników kina, w rozkwicie twórczości amatorskiej chłopców i dziewcząt.

Po IX Plenum Komitetu Centralnego w IV etapie konkursu czytelników wiejskich uczestniczy około 300 tysięcy młodzieży. Do tegorocznych eliminacji powiatowych zgłosiło się ponad 3,5 tysiąca zespołów artystycznych. Rozwinął się szeroko ruch społecznego budownictwa i remontowania świetlic.

We wszystkich tych osiągnięciach nie mały jest z pewnością wkład naszych organizacji. Jednakże wiele ogniw ZMP nie stało się dotychczas inicjatorami i organizatorami tej tak ważnej dziedziny życia młodzieży.

ZMP nie wykorzystuje w tym zakresie wielkich możliwości, stworzonych przez władzę ludową. Świecą jeszcze pustkami liczne świetlice i biblioteki na wsi, odpychają swoim wyglądem i opuszczeniem.

Brak inicjatywy, niemrawość i administracyjne metody pracy w zarządach ZMP powodują, że niedostateczna jest pomoc dla kół ZMP w tym zakresie, że nie kierujemy ich uwagi na te zagadnienia, nie radzimy jak wykorzystać ogromne zasoby chęci i energii do pracy kulturalnej tkwiące w młodzieży. Koła i zarządy ZMP godzą się często z nudą i szarzyzną w życiu młodzieży wiejskiej, z gnuśnymi i bezczynnymi wieczorami, z bezmyślnym podpieraniem płotów i wystawaniem na drogach przez długie godziny wolne od zajęć.

Wszystko to przyczynia się do istnienia licznych jeszcze przejawów zacofania kulturalnego młodzieży — religianctwa i klerykalizmu, awanturnictwa i brutalności, pijaństwa, karciarstwa, ordynarności w stosunkach między chłopcami a dziewczętami. Żeruje na tej spuściźnie starych porządków wróg klasowy, który usiłuje otumanić młodzież i skierować ją przeciwko nam.

Uznajmy towarzysze za nasz wielki obowiązek jak najlepiej dopomóc Partii w rozwijaniu rewolucji kulturalnej na wsi. Właśnie tego oczekuje od nas Partia, bo młodym łatwo jest zrozumieć nowe, bo młodzież jest szczególnie wrażliwa na piękno i posiada specjalnie duże potrzeby w tej dziedzinie.

Decydujące znaczenie posiada świetlica. Ona przede wszystkim powinna być ośrodkiem życia kulturalnego wsi i bojową placówką rewolucji kulturalnej. Idzie o to, aby świetlice wiejskie tętniły życiem, by było w nich wesoło, schludnie i przytulnie, by z chęcią garnęli się do nich młodzi i starsi. W świetlicy ludzie powinni zdobywać wiedzę, dowiadywać się nowych, ciekawych rzeczy, odpoczywać i bawić się, przyzwyczajając się jednocześnie do życia w kolektywie.

Organizacje wiejskie nie podołają tym trudnym zadaniom bez zwiększonej pomocy organizacji robotniczych, szkolnych i studenckich. Powinniśmy więc sprawę pomocy kulturalnej uczynić ważnym obowiązkiem młodzieżowców w ekipach łączności, inicjować i rozwijać szefostwo młodzieży z instytucji kulturalnych — domów kultury, teatrów, szkół i uczelni artystycznych, muzeów i bibliotek — nad świetlicami i zespołami artystycznymi na wsi. Chodzi o większą pomoc ideową, metodyczno-instrukcyjną, o pobudzanie na wsi zamiłowania do różnych form kultury i sztuki, o troskliwą opiekę nad zdolnymi, utalentowanymi chłopcami i dziewczętami.

Młodzież ma wiele pretensji do rad narodowych za złą gospodarkę w świetlicach gminnych, o niewykorzystane fundusze na cele kulturalne, o brak pomocy finansowej i materiałowej w społecznym budownictwie świetlic, o mało odpowiedzialny dobór kadr świetlicowców i bibliotekarzy, o brak troski o warunki życia tej kadry, o częste jeszcze zajmowanie świetlic na magazyny oraz inne cele jak np.: szczepienie psów.

Są liczne fakty niewykorzystywania możliwości finansowych i lokalowych dla zakładania nowych świetlic. Świetlic jest wciąż mało, a zarządy wojewódzkie ZMP nie występują z wnioskami do wojewódzkich rad narodowych, bo nie troszczą się o to.

Jest wiele pretensji do Ministerstwa Kultury i podległych komórek za wypadki bałaganu w gospodarowaniu sprzętem świetlicowym, złe zaopatrywanie bibliotek w nowości wydawnicze i przystępną, cieszącą się zainteresowaniem początkującego czytelnika lekturę oraz ubogie zaopatrywanie wsi w wydawnictwa repertuarowe. W woj. rzeszowskim w gm. Brzeźnica jest taka wzorcowa świetlica, która posiada sprzęt muzyczny dla czterech orkiestr, podczas gdy sąsiednie gminy są tego sprzętu pozbawione. Ostatnio oderwani od życia urzędnicy z Centralnego Zarządu Bibliotek, upłynniając widocznie remanenty, rozesłali do bibliotek gminnych kosztem innych, potrzebnych pozycji podręczniki dla zasadniczych szkół metalowych w cenie 15,40 złotych. Można niestety mnożyć takie i podobne przykłady złej gospodarki.

Oczekujemy większej pomocy ze strony działaczy kulturalnych, artystów, pisarzy, poetów, muzyków w naszej pracy wychowawczej z całą młodzieżą, a zwłaszcza z młodzieżą wiejską.

Wiejskim świetlicom i zespołom artystycznym brak jest współczesnych łatwych opracowań repertuarowych, związanych tematycznie z walką i przemianami zachodzącymi na wsi, brak jest zwłaszcza komedii i satyry oraz różnych inscenizacji i choreograficznych opracowań tańców ludowych. Młodzież odczuwa brak książek o treści podróżniczo-historycznej, fantastyczno-naukowej.

Oczekujemy od naszych pisarzy wielu nowych, pouczających i ciekawych książek. Niewyczerpane źródła natchnienia stanowić mogą w ich pracy przemiany, dokonujące się w naszym kraju, bogactwo różnych przeżyć i konfliktów, zachodzących wśród młodzieży, ofiarność wiejskiego aktywu młodzieżowego, kształtowanie się nowej, socjalistycznej moralności na wsi.

Duża wina za niezadowalający stan twórczości dla młodzieży spada na Zarząd Główny, który nie utorował sobie dotychczas drogi do współpracy z twórcami, nie pomagał im w przezwyciężaniu różnych trudności, nie inspirował ich bogatymi przykładami z życia młodzieży,

(dokończenie na str. 3)

Dokończenie referatu sekretarza ZG ZMP tow. B. Piechuckiego

Niemniejsze są zaniedbania i słabości naszej pracy nad rozwojem sportu na wsi.

O tym, że zdobył on sobie już poważne pozycje wśród młodzieży wiejskiej, świadczy liczba ponad 400 tys. członków LZS zorganizowanych w blisko 13.000 kół oraz prawie 100.000 zdobytych na wsi odznak SPO.

Chociaż udział ZMP-owców w pracy Ludowych Zespołów Sportowych jest coraz większy (ZMP-owcy stanowią ponad 70 proc. członków rad LZS), to jednak wciąż kierownictwo zarządów i kół ZMP rozwojem życia sportowego w gromadach jest niezadowalające.

Jest to jedna z głównych przyczyn małej żywotności wielu LZS, które nie prowadzą często żadnej działalności lub pracują źle, nie tworzą różnorodnych sekcji sportowych i czekają tylko na pomoc z góry — na przydział sprzętu lub przyjazd grupy z komendy SP, która przeprowadziłaby zawody.

Pozbawione konkretniejszej opieki ZMP, wojewódzkie i powiatowe rady LZS są mało samodzielne, zapatrzone w K-dy SP, opierają się bodaj wyłącznie na pracy aparatu etatowego SP i w związku z tym nie skupiają wokół siebie szerszego aktywu społecznego — zwłaszcza w poszczególnych sekcjach sportowych.

XIII Plenum ZG ZMP wskazało na wielkie znaczenie kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego dla wychowania młodzieży, dla zapewnienia jej wielu przyjemności, emocji i rozrywki oraz dla przyciągnięcia do wspólnej pracy z ZMP-owcami licznych rzesz młodzieży niezorganizowanej.

Niech więc aktyw ZMP-owski na wsi bierze w swoje ręce sprawy sportu. Zadanie polega głównie na tym, aby ZMP-owcy sami czynnie uprawiali sport i zdobywali odznaki SPO, by nadawali rozmachu pracy sportowej i stali się trzonem aktywu w radach i sekcjach LZS.

Mamy wiele pretensji do komitetów kultury fizycznej za brak pomocy dla zrzeszenia LZS, za pozostawienie go wyłącznej opiece P. O. „Służba Polsce" — mimo że jest to bezsprzecznie najważniejsze i największe obecnie zrzeszenie w kraju — mimo że dla większości na ogół bezczynnych powiatowych komitetów kultury fizycznej rozwój LZS-ów winien stanowić zasadnicze zadanie.

Nie bierze się również do tych i podobnych spraw wydział kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego ZG. Pracując zbyt ogólnikowo i poprzestając na wydawaniu wytycznych wydział k. f. i p. w. nie przejawia dostatecznej konsekwencji w konkretnej pracy nad realizacją uchwały XIII Plenum i bardzo słabo pomaga w niej zarządom wojewódzkim. Natomiast sekretariat ZG sprawami sportu zajmuje się dosyć powierzchownie i toleruje szczególnie wyraźny w tej dziedzinie funkcjonalizm w Zarządzie Głównym, wojewódzkich i powiatowych.

Towarzysze!

Chcemy, by na wsi żyło się coraz lepiej i przyjemniej.

Ambicją i bojowym zadaniem każdego koła ZMP powinno być porządkowanie i upiększenie swojej gromady.

Wskazujmy młodzieży, że gospodarski stosunek i dbałość o ładny wygląd swojej zagrody i całej gromady, swojej spółdzielni produkcyjnej i PGR-u to wyraz miłości kraju i przywiązania do ojczystej ziemi, to obywatelski obowiązek i sprawa honoru każdego patrioty.

Ożywić pracę kół ZMP na wsi

Towarzysze!

W referacie sprawozdawczym KC PZPR na II Zjeździe tow. Bierut mówił: **„ożywić pracę kół ZMP, pogłębić pracę ideowo-wychowawczą w ZMP, zwiększyć siłę oddziaływania ZMP na całą młodzież — oto jedno z naczelnych i najbardziej odpowiedzialnych zadań".**

Nie zasklepiać pracy koła wyłącznie do ZMP-owców, stale pracować z całą młodzieżą, oddziaływać na nią i przyjmować w szeregi ZMP nowe zastępy chłopców i dziewcząt.

Niezbędnym i podstawowym warunkiem przezwyciężenia słabości w pracy kół ZMP i wykonania wymienionych zadań jest rozbudzenie szerokiej inicjatywy wszystkich ZMP-owców i kół ZMP w praktycznym rozwiązywaniu codziennych zadań w pracy wychowawczej z młodzieżą.

O właściwym kierunku rozwijania twórczej inicjatywy kół i członków ZMP, decyduje codzienna więź z organizacją partyjną i jej kierownictwo, które jest źródłem osiągnięć pracy wychowawczej ogniw ZMP. Wyrazem troski Partii o młodzież jest nowy rozdział w statucie PZPR, który określa rolę i zadania ZMP u boku Partii jako jej aktywnego pomocnika w budowie socjalizmu. Nowe postanowienia Statutu winny być bodźcem dla każdej ZMP-owskiej organizacji do uwielokrotnienia wysiłków w pracy dla Ojczyzny. Organizacje ZMP-owskie powinny znacznie śmielej występować do partyjnych organizacji z szeroką inicjatywą we wszystkich dziedzinach naszego życia. Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed kołami ZMP w gromadach, w których nie ma partyjnych organizacji. Ambicją wszystkich kół winno być wcielanie w życie polityki Partii, przygotowanie najlepszych ZMP-owców do Partii.

Plenum ZG ZMP w sprawie wzmożenia pracy na wsi, obradujące po Krajowej Naradzie Aktywu Wiejskiego w styczniu 1951 r. — wysunęło jako palące zadanie Związku sprawę wzmocnienia wiejskiej organizacji. Wysunięte zadanie podwojenia liczby młodzieży wiejskiej w ZMP zostało wykonane zaledwie w części. Zamiast 180 tysięcy wzrost w tym czasie wyniósł tylko 63 tysiące młodzieży. Jedynie organizacja poznańska wykonała w pełni postanowienia Plenum zwiększając liczbę ZMP-owców na wsi przeszło dwukrotnie tj. o blisko 12 tysięcy członków. Organizacja szczecińska wzrosła w okresie tych trzech lat tylko o 311 członków, a opolska o 149 członków.

Znaczna poprawa w rozbudowie szeregów ZMP nastąpiła po IX Plenum KC. W okresie tym przyjęto do ZMP ponad 100 tysięcy chłopców i dziewcząt na wsi i założono 3.500 kół. Szczególnie cenny jest wzrost organizacji w woj. kieleckim, warszawskim, łódzkim, lubelskim i białostockim, które do niedawna poważnie pozostawały w tyle w zakresie wzrostu organizacji. Na tle tych osiągnięć w pracy przedzjazdowej szczególnie ostro wystąpiła nierównomierność wzrostu będąca wyrazem nieprzezwyciężonej żywiołowości w pracy ZMP.

Niczym usprawiedliwić nie można faktu, że gdańska organizacja w okresie od IX Plenum KC do 1 marca br. przyjęła zaledwie 925 członków w gromadach, podczas gdy kielecka organizacja przyjęła w tym okresie ponad 7 tysięcy członków. Tylko sam powiat kielecki przyjął do ZMP prawie tyle, ile przyjęło 12, t.zn. wszystkie organizacje powiatowe w woj. gdańskim. W gdańskim województwie są takie organizacje jak Malbork, która od października do lutego br. nie przyjęła ani jednego członka w gromadach.

Doświadczenia naszej pracy przedzjazdowej wskazują, że możliwości nasze w rozbudowie organizacji są olbrzymie. W dalszym ciągu poza szeregami ZMP znajduje się ponad 2 miliony młodzieży na wsi. Ta słabość organizacyjna na wsi zawęża możliwości oddziaływania ZMP na całą młodzież, uniemożliwia pełne wywiązywanie się z zadań Związku Młodzieży Polskiej jako pomocnika Partii w realizacji jej polityki na wsi.

Chodzi o to, by każde koło, zarząd zespołowy, gminny, powiatowy, sprawę rozszerzenia wpływu na masy młodzieży — wzrost ZMP traktował jako jedno z naczelnych i pilnych zadań wytkniętych przez II Zjazd Partii.

Chodzi o to, by bez formalnego uganiania się za efektami liczbowymi, a w wyniku wzmożonej pracy wychowawczej z młodzieżą rosły prawidłowo szeregi ZMP.

Konieczna jest w tej sprawie bezwzględna walka z wszelkimi sekciarskimi i biurokratycznymi wypaczeniami. Nie można tolerować takiego stanu rzeczy, że przeszkodą w tak bardzo potrzebnym związkowi wzroście jest często surowy egzamin w stosunku do przyjmowanych, odstraszające, formalne rozmowy na prezydiach ZP w czasie zatwierdzania nowoprzyjętych. Wydaje się słuszne obecnie zrezygnować z osobistego stawiennictwa nowoprzyjmowanych na prezydium ZP w czasie ich zatwierdzania.

Energiczniej usuwać biurokratyczne chwasty z pracy ZMP

Znaczna liczba przyjętych do ZMP w ostatnim okresie oraz spora liczba nowozorganizowanych kół nakłada na instancje i aparat szczególne obowiązki.

Chodzi obecnie o to, aby nowoprzyjętych członków i nowozorganizowane koła otoczyć troskliwą opieką, pomóc w pokonywaniu pierwszych trudności, umocnić organizacyjnie, zahartować ideologicznie i politycznie.

Jesteśmy w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W toku tej kampanii w atmosferze krytyki nasze koła ZMP oceniały swą dotychczasową pracę, wysunęły wiele krytycznych uwag i wniosków pod adresem wyższych instancji, w szczególności w sprawie znacznie lepszej i większej pomocy dla dołowych ogniw. W nowowybranych władzach organizacji znalazły się dziesiątki tysięcy ofiarnych, chętnych aktywistów.

Ta potrzeba pomocy wyrażana w krytyce, znaczna ilość nowego aktywu we władzach, bez większego doświadczenia — podkreśla konieczność znacznego polepszenia naszej pracy z kołami, polepszenia stylu i metod pracy instancji.

W pracy naszych instancji zaszło ostatnio szereg korzystnych zmian. Zwiększyła się więź aparatu i aktywu z masami młodzieży. Znacznie więcej pracowników aparatu występuje przed młodzieżą z odczytami, pogadankami itd.

Zmiany te następują w sposób stanowczo niezadowalający. W dalszym ciągu w pracy instancji z młodzieżą panoszy się biurokratyzm, wyrażający się w słabej więzi z młodzieżą, w braku rozeznania nastrojów politycznych i bolączek młodzieży. Młodzież jest szczególnie wrażliwa na brudy i niesprawiedliwość, często jeszcze spotykane w terenie. A nasz aktyw i aparat w dalszym ciągu „fotografuje", rejestruje ten stan rzeczy i nie zmienia złej sytuacji na lepsze.

Nadmierna ilość pisanych dyrektyw, częste polecenia „z góry", dokonywanie ocen i analiz na posiedzeniach prezydium — zabijają samodzielną inicjatywę instancji, każą pracować dla „góry", a nie „dla dołu". Jakże często zamiast pracować w gromadzie, gdzie w trudnościach w ostrej walce politycznej rodzą się nowe spółdzielnie produkcyjne, instruktor, przewodniczący ZP ocenia i analizuje przy biurku udział młodzieży w walce o rozwój spółdzielni produkcyjnych na żądanie wyższych instancji.

Braki w stylu pracy naszego aparatu szeroko naświetlone zostały przez Prezydium ZG w sprawie polepszenia pracy z kadrami. Wysunięte w tym zakresie zadania są szczególnie aktualne w świetle uchwał II Zjazdu Partii. Sprawa wychowania kadr powinna stać się podstawową częścią pracy wszystkich instancji. Proponuje się przeszkolić w bieżącym roku drogą specjalnego naboru 500 instruktorów ZP do pracy w rolniczych powiatach. Powinien również nastąpić wzrost w dziedzinie przyswajania wiedzy rolniczej przez aparat i aktyw ZMP. Godna podkreślenia jest inicjatywa w tych sprawach w niektórych ZW. Zarząd Wojewódzki w Olsztynie zorganizował kilka odczytów dla aparatu na tematy rolnicze, wygłoszonych przez profesorów Wyższej Szkoły Rolniczej oraz przestrzega zasady zapoznawania pracowników z bieżącymi uchwałami Partii i rządu w sprawach rolnictwa.

Duże zadania stojące obecnie przed Związkiem wymagają znacznego polepszenia pracy instancji z aktywem. Olbrzymia, 80-tysięczna armia delegatów wybranych na konferencje powiatowe i miejskie powinna stanowić trzon aktywu ZMP. Aktyw ten na zbliżających się konferencjach powiatowych i miejskich radzić będzie nad tym jak wskazania Zjazdu Partii, wytyczne obecnego Plenum wcielać będą w życie organizacje ZMP-owskie w warunkach swojego powiatu. Od pracy tego aktywu, od pracy dziesiątków tysięcy aktywistów wybranych do władz naszych terenowych organizacji zależeć będzie realizacja nowych zadań. Sprawą wychowywania i uzbrajania politycznego aktywu stale zajmować się muszą wszystkie instancje Związku.

Towarzysze!

Partia nakreśliła program bliski każdemu człowiekowi pracy w naszym kraju, program, w którym wyrażona jest najgłębsza troska o dobrobyt i szczęście narodu, o siłę i rozkwit ojczyzny.

Uzbrojeni w ten program i ojcowskie wskazania Partii zapalajmy serca młodych patriotów do wytrwałej pracy dla Polski i świętej sprawy pokoju.

Zdobywajmy dla naszej wielkiej idei nowe tysiące entuzjastów, którzy na wzór braci Komsomolców, staną na wezwanie Partii do bitwy o podniesienie rolnictwa.

Zbliża się święto 1-Majowe — dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i mas pracujących, wkraczamy w dziesiąty rok Polski Ludowej.

Niech chłopcy i dziewczęta powitają te radosne święta nowymi zwycięstwami w pracy i zdobywaniu wiedzy, aktywnym uczestnictwem w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Partia liczy na Związek Młodzieży Polskiej, że poprowadzi młodzież do nowych i śmiałych czynów na decydujących odcinkach naszej walki. Nie zawiedźmy zaufania naszej ukochanej Partii.

NAPRZÓD DO WALKI O WYSOKIE URODZAJE, O ROZKWIT ROLNICTWA!

DO WALKI O SZCZĘŚCIE I DOBROBYT NARODU!

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów

w sprawie częściowej zmiany systemu płac w kolejnictwie oraz ustalenia niektórych uprawnień i obowiązków kolejarzy

Transport kolejowy odgrywa doniosłą rolę w życiu naszego kraju. Jego sprawne funkcjonowanie jest niezbędnym warunkiem wykonania zadań przez wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i zacieśnienia spójni ekonomicznej między miastem a wsią. Praca w kolejnictwie jest pracą odpowiedzialną i zaszczytną, toteż zobowiązuje każdego pracownika kolejowego do wzorowego spełniania obowiązków służbowych.

Kolejnictwo polskie w ciągu pierwszych czterech lat planu sześcioletniego osiągnęło znaczne sukcesy, wykonując z nadwyżką zadania przewozowe i polepszając podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Jednak w pracy kolei są jeszcze poważne braki, szczególnie w dziedzinie organizacji i dokładności w pracy, na co wpłynął w znacznym stopniu niedostateczny jeszcze poziom dyscypliny służbowej. Szczególne warunki pracy kolei wymagają od kolejarzy znacznie wyższej niż w innych dziedzinach gospodarki narodowej dyscypliny pracy.

Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia pracownikom kolejowym stałość zatrudnienia, zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb bytowych i kulturalnych, specjalne przywileje w świadczeniach społecznych, możność podwyższania kwalifikacji zawodowych oraz osiągania szerokiego awansu społecznego i zawodowego.

W celu podkreślenia znaczenia i godności zawodu kolejarza, stworzenia niezbędnych warunków dla dalszego usprawnienia pracy kolei oraz polepszenia warunków bytu mas kolejarskich Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawiają, co następuje:

Zmiany w systemie płac

1. Znieść w przedsiębiorstwie PKP sztywny, nieodzwierciedlający należycie kwalifikacji, system grup uposażenia zasadniczego i wprowadzić zasadę opłacania pracownika w zależności od zajmowanego stanowiska, od ponoszonej na tym stanowisku odpowiedzialności służbowej i wykonywanych czynności.

Dotychczasowy system opłacania według grup uposażenia nie stanowi dostatecznej zachęty do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i w wielu wypadkach utrudniał właściwą gospodarkę kadrami.

2. Dla robotników w służbie drogowej, elektrotechnicznej i w warsztatach pomocniczych wprowadzić akordowy (a gdzie to niemożliwe — dniówkowy) system płac i w tym celu wprowadzić taryfikatory kwalifikacyjne, co sprzyjać będzie podnoszeniu kwalifikacji robotników i wzrostowi wydajności pracy.

3. Wprowadzić dalsze usprawnienia systemu płac na PKP oraz korektywy płac dla niektórych grup kolejarzy, a w szczególności:

a) rozszerzyć działanie systemu akordowo-premiowego na dalsze podstawowe węzły kolejowe;

b) uprościć i ujednolicić system premiowy na stacjach;

c) podwyższyć zarobki rewidentów wagonów konduktorów, dróżników przejazdowych zwrotniczych na torach trakcyjnych i pracowników kolei wąskotorowych.

Stopnie służbowe, umundurowanie, dodatek za wysługę lat

4. Wprowadzić dla podstawowych zawodów na PKP stopnie służbowe, nowe dystynkcje służbowe i dodatek za wysługę lat. Ustalić, że umundurowanie jest przydzielane kolejarzom bezpłatnie. Dla pracowników, którzy otrzymują stopnie służbowe, wprowadzić obowiązek noszenia umundurowania w służbie.

Wprowadzenie stopni i nowych dystynkcji służbowych ma podkreślić znaczenie podstawowych zawodów na PKP, w szczególności związanych bezpośrednio z ruchem pociągów. Wprowadzenie dla kolejarzy, posiadających stopnie służbowe, dodatku za wysługę lat przyczyni się do zapewnienia stałości podstawowych kadr na PKP. Wprowadzenie tych uprawnień będzie poważnym czynnikiem umocnienia dyscypliny służbowej na kolei.

Ustalić zasadę, że staż dla obliczenia dodatku za wysługę lat zaczyna się od chwili objęcia pracy na PKP w Polsce Ludowej. Dodatek ten będzie wypłacany raz do roku w Dniu Kolejarza.

Zasady wyróżniania i odpowiedzialności kolejarzy

5. Ustalić nowe zasady wyróżniania i odpowiedzialności pracowników PKP.

Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie zawężały uprawnienia zwierzchników służbowych do wyróżniania pracowników za dobrą pracę i karania dyscyplinarnego za niedbalstwo w pracy naruszanie przepisów służbowych itd. Powodowało to przewlekły tryb załatwiania spraw, ograniczało stosowanie zasady jednoosobowego kierownictwa, która ma podstawowe znaczenie dla umocnienia dyscypliny pracy na PKP.

Nowe przepisy o wyróżnianiu i odpowiedzialności pracowników PKP powinny:

a) objąć wszystkich pracowników kolejowych;

b) wprowadzić przyznawanie nagród i nakładanie kar dyscyplinarnych przez zwierzchników służbowych.

W związku z tym należy znieść komisje dyscyplinarne:

c) wprowadzić odpowiedzialność zwierzchników za przekraczanie swych uprawnień, jak również za niewykorzystywanie swych uprawnień w tej dziedzinie:

d) rozszerzyć zakres wyróżnień i odznaczeń kolejarzy za wzorową pracę. Wprowadzić odznakę „Przodujący Kolejarz" oraz „Zasłużony Kolejarz PRL",

Dzień Kolejarza Polski Ludowej

6. W celu podkreślenia doniosłości pracy kolejarzy dla dobra naszej Ojczyzny ustanowić „Dzień Kolejarza Polski Ludowej", który będzie obchodzony w drugą niedzielę września każdego roku.

Nieustanny wzrost produkcji i obrotu towarowego, rozwój życia gospodarczego i kulturalnego powoduje rosnące przewozy towarów i pasażerów. Wykonanie tych zadań wymaga dalszego usprawnienia pracy kolei. Niezbędnym warunkiem zapewnienia sprężystej i operatywnej działalności podstawowych ogniw kolejnictwa jest rozwijanie systematycznej pracy polityczno-wychowawczej w masach kolejarskich przez organizacje partyjne i związkowe, usprawnienie działania bodźców ekonomicznych, zapewnienie stałości podstawowych kadr. Częściowa zmiana systemu płac w kolejnictwie oraz ustalenie szeregu uprawnień i obowiązków kolejarzy służyć będzie poprawie bytu mas kolejarskich i będzie pomocą w wykonaniu doniosłych zadań stojących przed kolejnictwem.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 maja 1954 r.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Rada Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

(dokończenie ze str. 1)

1954 100,3 miliarda rubli, czyli 17,8 proc. całości wydatków budżetowych.

Przedstawiony do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR budżet państwowy ZSRR na 1954 r. — stwierdza w zakończeniu mówca — ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej i przyczyni się do realizacji zadań budownictwa komunistycznego.

Wykonanie budżetu odegra ważną rolę w realizacji opracowanych przez Komitet Centralny Partii Komunistycznej i Rząd Związku Radzieckiego planów dalszego rozwoju gospodarki socjalistycznej oraz podniesienia dobrobytu i kultury narodów Kraju Rad.

Po referacie ministra Zwieriewa podano do wiadomości oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **G. M. Malenkowa**, stwierdzające, że zgodnie z konstytucją ZSRR i w związku z tym, że Rada Najwyższa ZSRR ma rozpatrzyć sprawę utworzenia rządu ZSRR, Rada Ministrów ZSRR uważa swe funkcje za zakończone i składa swe pełnomocnictwa na ręce Rady Najwyższej.

W sprawie tej zabrał głos deputowany A. Kiriczenko, który oświadczył, że rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zapewnił pomyślne kierownictwo kraju. Mówca zgłosił wniosek, aby zaaprobowano działalność Rady Ministrów ZSRR i w dowód całkowitego do niej zaufania powierzono G. M. Malenkowowi przedstawienie Radzie Najwyższej propozycji w sprawie nowego składu rządu. Wniosek ten powitany został hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

Deputowani do Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie podejmują uchwałę aprobującą działalność Rady Ministrów ZSRR i powierzającą przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowowi przedstawienie Radzie Najwyższej ZSRR wniosku w sprawie składu rządu ZSRR. Rada Najwyższa ZSRR poleciła Radzie Ministrów ZSRR kontynuowanie swych funkcji do chwili zatwierdzenia przez obecną sesję Rady Najwyższej ZSRR nowego składu rządu ZSRR.

Na tym wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości zakończyło się.

Przed konferencją genewską

Dulles przyjechał do Europy

z zamiarem niedopuszczenia do zawieszenia broni w Indochinach

PARYŻ. W środę przybył do Paryża sekretarz stanu USA John Foster Dulles w drodze na konferencję genewską, która rozpoczyna się w poniedziałek 26 kwietnia.

W Paryżu Dulles przeprowadzi rozmowy wstępne z innymi ministrami zachodnimi, a zwłaszcza z Bidault i Edenem, który przyjedzie w czwartek. W toku tych rozmów Dulles będzie się starał narzucić partnerom swą własną taktykę.

Bidault — w myśl zamierzeń Dullesa miałby się zobowiązać do odrzucenia w Genewie wszelkich propozycji zawieszenia broni w Indochinach.

W piątek na zebraniu rady atlantyckiej Dulles chce narzucić pozostałym państwom formalną zgodę na amerykański projekt „paktu Pacyfiku", co miałoby umiędzynarodowić konflikt indochiński, zanim jeszcze rozpoczną się w Genewie rozmowy mające na celu pokojowe uregulowanie problemu Indochin.

NOWY JORK. W korespondencji z Waszyngtonu „New York Herald Tribune" przyznaje, że między USA a ich aliantami zachodzą poważne sprzeczności w związku ze zbliżającą się konferencją genewską. Stanowisko Francji i Wielkiej Brytanii w sprawie Indochin jest „o wiele bardziej giętkie" aniżeli stanowisko USA. Rozbieżności ujawniają się również w sprawie stosunku do Chin Ludowych i w sprawie handlu między Zachodem a Wschodem. Wreszcie dziennik amerykański podkreśla, że radziecki program ogólnoświatowego zakazu broni masowej zagłady zyskuje coraz większe sympatie zachodniej opinii publicznej.

PARYŻ. Korespondent londyński agencji AFP charakteryzując stanowisko brytyjskich kół rządowych pisze: Londyn nie ustosunkowuje się przychylnie do projektu interwencji USA w Indochinach.

PEKIN. Prasa chińska podkreśla, że Chińska Republika Ludowa dążyć będzie na konferencji genewskiej do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i do zapewnienia pokoju w Indochinach.

Amerykański „most powietrzny" do Indochin

PARYŻ. W środę wieczorem oświadczono w kołach urzędowych, że w drodze do Indochin znajdują się samoloty transportowe lotnictwa amerykańskiego. Mają one na pokładzie 1.000 francuskich spadochroniarzy, którzy wzmocnią oblężony garnizon Dien Bien Fu.

Jak podaje z Wiesbaden agencja France Presse, kwatera główna lotnictwa amerykańskiego w Europie donosi, że od wtorku utworzony został „most powietrzny", ażeby zapewnić transport wojsk Unii Francuskiej do Indochin. Użyto przy tym aparatów „Globe Masters C-124" — największych samolotów transportowych lotnictwa USA.

★

NOWY JORK. Sekretarz obrony USA Wilson stwierdził w środę w Waszyngtonie, że samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego przewożą posiłki francuskie z Europy i Afryki do Indochin. Utworzony został w tym celu „most powietrzny".

Zapytany, czy możliwe jest skierowanie do Indochin amerykańskich wojsk lądowych, Wilson powiedział, że „teoretycznie jest to możliwe". Przewiduje on w każdym razie, że „może się okazać konieczne" wysłanie do Indochin większej ilości amerykańskich „techników wojskowych".

VII sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRLD

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu, że w dniu 20 kwietnia rozpoczęły się obrady VII sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Deputowani uchwalili jednomyślnie następujący porządek dzienny:

1. Trzyletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na lata 1954 — 1956.

2. Sprawozdanie z wykonania budżetów państwowych w latach 1950, 1951, 1952 i 1953 oraz budżet państwowy na rok 1954.

3. Zatwierdzenie dekretów Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego.

Nowe autobusy i tramwaje dla komunikacji miejskiej

150 tramwajów krajowej produkcji, w tym 90 wozów silnikowych oraz 70 nowych autobusów węgierskich „Ikarus" ma zasilić w br. — jak stwierdzają przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — tabor miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych. Dostawy te umożliwią stopniowe usprawnienie komunikacji na istniejących trasach, a także uruchomienie szeregu nowych połączeń.

60 tramwajów i 17 autobusów otrzymają MPK i Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe w **Warszawie.** Po 30 tramwajów ma być skierowanych do Woj. Przeds. Komunikacyjnego w **Stalinogrodzie** oraz do **Łodzi** i **Krakowa.**

Wielki kieł mamuta wykopano w Nowej Hucie

Niedawno robotnicy zatrudnieni przy pracach ziemnych w Kombinacie im. Lenina natrafili na dużych rozmiarów skamieniałą kość. Był to, jak się okazało, kieł mamuta, który budowniczowie Kombinatu przekazali Muzeum Przyrodniczemu w Krakowie. W zbiorach Muzeum znajduje się już kilka kłów mamuta, które w różnych okresach czasu znalezione zostały na ziemiach Polski.

Wywiad z bawiącym w Polsce zach.-niemieckim politykiem W. Elfesem

(dokończenie ze str. 1)

trzema zdaniami: Naród niemiecki ma — jak każdy naród — naturalne prawo do swojej narodowej jedności i niezawisłości. Sąsiedzi Niemiec mają w stosunku do Niemiec naturalne prawo do swego własnego narodowego bezpieczeństwa. Zadanie naszych czasów polega na tym, aby naturalne prawo narodu niemieckiego pogodzić z prawem wszystkich jego sąsiadów. Usiłowania USA, aby Niemcy zachodnie przez Europejską Wspólnotę Obronną doprowadzić do koalicji wojskowej z Zachodem, nie mogą tego zadania rozwiązać. Europejska Wspólnota Obronna pogłębia bowiem i wzmacnia rozłam w narodzie niemieckim, utrzymuje Niemcy w obcej zależności, faworyzuje na nowo w Niemczech zachodnich siły militaryzmu i faszyzmu, faktycznie przygotowuje podział świata i — logicznie rzecz biorąc — prowadzi do nowej wojny światowej. Europejska Wspólnota Obronna musi zatem być odrzucona. Należy natomiast dążyć do systemu zbiorowego bezpieczeństwa, które obejmie wszystkie europejskie państwa łącznie z Niemcami. Myśl tę poparła konferencja wybitnych polityków sześciu państw należących do Europejskiej Wspólnoty Obronnej, która odbyła się 20 i 21 marca br. w Paryżu.

Nad propozycją tą powinno się dyskutować i powinno się rozwinąć ją w plan, który mógłby zaakceptować wszystkie narody europejskie zarówno — zachodnie jak i wschodnie. W ten sposób można by odsunąć nowe niebezpieczeństwo, wzmocnić wzajemne zaufanie narodów, zapewnić pokój i zbudować silną bazę dla ludzkiego szczęścia.

— *Odzywają się tu i ówdzie głosy niepokoju w związku z działalnością panów Ramcke i Kesselringów. Czy uważa Pan ten niepokój za słuszny? Co do nas — nie zapominamy, że rosną również w Niemczech zachodnich siły pokoju.*

— Od Ramckego i Kesselringa wydają mi się jeszcze niebezpieczniejsi tacy panowie, którzy choć mogą szczycić się swą poważną przeszłością — obecnie idąc na rękę Waszyngtonowi forytują w naszym kraju siły militarystyczne i faszystowskie. Społeczeństwo zachodnio - niemieckie jednak, które w ostatnich dziesięcioleciach dużo wycierpiało, nie chce ani militaryzmu, ani faszyzmu, ani tym bardziej wojny i ze wzrastającym sceptycyzmem obserwuje bońską politykę militarystyczną. Nie uszło chyba Waszej uwadze, że mimo propagandy i mimo bezrobocia młodzież w znikomym tylko stopniu zgłasza się dobrowolnie do służby wojskowej i że klasa robotnicza coraz bardziej przeciwstawia się tej polityce.

Leży mi na sercu, aby chrześcijanie a zwłaszcza katolicy w moim kraju uświadomili sobie w tej historycznej godzinie swe wielkie zadania i aby wbrew wszystkim oporom mężnie występowali poprzez granice za braterskim porozumieniem narodów i utrwaleniem pokoju światowego. Takim właśnie dążeniom dali wyraz ku memu wielkiemu zadowoleniu — katolicy polscy.

Rozwijajmy więc dalej bliskie kontakty, które nawiązaliśmy w tych dniach.

Wiersze Gałczyńskiego nagrane na płyty

Już wkrótce liczni wielbiciele poezji znakomitego, niedawno zmarłego poety — **Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego,** będą mieli możność usłyszenia jego wierszy recytowanych przez samego autora. Zakład Nagrań Dźwiękowych przygotowuje bowiem płytotekę, na którą złożą się wiersze Gałczyńskiego w recytacji poety, utrwalone przez Polskie Radio na taśmie dźwiękowej.

B. prezydent Francji Auriol

przeciw „armii europejskiej"

PARYŻ. Sprawa ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" znajduje się w dalszym ciągu w centrum uwagi francuskiej opinii publicznej.

Były prezydent Vincent Auriol opublikował szereg artykułów w dzienniku „France Soir", w których, z pewnymi zastrzeżeniami, potępia projekt utworzenia „armii europejskiej". Stwierdza on, że „spośród czterech wielkich mocarstw Francja byłaby jedynym krajem zgadzającym się na ograniczenie suwerenności narodowej".

LONDYN. 20 bm. na dorocznej konferencji związku zawodowego pracowników handlu i sieci zaopatrzenia, która obraduje w Brighton toczyła się dyskusja nad sprawą remilitaryzacji Niemiec. Sekretarz generalny związku i członek rady generalnej brytyjskiego kongresu związków zawodowych Alan Birch wniósł w imieniu komitetu wykonawczego rezolucję przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Jak donosi APA, na konferencji partii labourzystowskiej północnej Irlandii w dniu 20 kwietnia uchwalono rezolucję stwierdzającą, że w związku z obecną sytuacją w Europie, remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowiłaby poważne zagrożenie pokoju.

Skład delegacji radzieckiej na konferencję genewską

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w najbliższych dniach minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udaje się do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych zwołaną zgodnie z decyzją konferencji berlińskiej.

Wraz z ministrem W. M. Mołotowem do Genewy udają się zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i W. W. Kuzniecow, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. F. Judin, ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych G. M. Zarubin, ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow, ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej S. P. Suzdalew, członkowie kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR N. T. Fiedorenko, A. A. Sobolew, L. F. Iljiczew, jak również A. A. Ławriszczew, K. W. Nowikow oraz inni doradcy i rzeczoznawcy.

★

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

Dnia 21 bm. przybyła do Moskwy delegacja Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję w Genewie z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Czou En-laiem na czele.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAGUJE Komitet Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Wspólna 61.
TELEFONY: centr.: 8-52-71, 2, 3, 4, 5 Red. Naczelny 8-76-61, Z-ca Red. Naczelnego 8-20-48. Sekretarz Redakcji 8-02-68 Dział Koresp. i Listów 8-07-82. Kier. Administracji 8-02-56. Red. nocna, centr. DSP 8-22-01, wewn. 101 8-36-94
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego".
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".
Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówień a przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych P.P.K. „Ruch", Sekcja Eksportu, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 119 tel. 805-05.

5-B-14725

SPORT młodych

TEGO CHCE MŁODZIEŻ

JEST ich trzech: Czesław Nowacki, Tadeusz Jarosz i Antoni Chojnacki. Wszyscy mieszkają w Wawrze. Czesiek pracuje w Warszawie, w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych, Tadek w Zakładach Naprawczych Straży Pożarnej, a Antoni w Międzylesiu jest pomocnikiem elektromontera. Wszyscy są młodzi. Z wyjątkiem Czesława, który jest żonaty, pozostali dowolnie korzystają z kawalerskiej swobody. Czesiek, Tadeusz i Antoni kończą pracę o 4-tej i w pół godziny później przyjeżdżają do Wawra.

Co robią po zajęciach zawodowych? Prawie nic. A co chcieliby robić? Na to pytanie nie można odpowiedzieć tak po prostu — jednym zdaniem. Czesiek marzy o pograniu w piłkę nożną, czyli „kopaną" — jak to on po swojemu nazywa. Tadeusz woli siatkówkę. Antoni w piłkę nożną chętnie pograłby, ale potem wieczorem przydałoby się zagrać w świetlicy partyjkę szachów, przejrzeć gazety no i... trochę potańczyć. Mają jeszcze inne życzenia, ale... co tu mówić, kiedy w Wawrze jest tylko jedno kino, nie ma żadnego koła sportowego, po prostu nie ma gdzie przyjemnie spędzić czasu po pracy. Pozostaje więc do wyboru: pojechać, powłóczyć się po Warszawie, albo w niepogodne dni „potasować obrazki" — karty.

Niejeden czytający ten artykuł pomyśli czy to są bolączki tylko trójki: Tadeusza, Cześka i Antoniego? Nie. 22-tysięczny Wawer zamieszkuje więcej takich młodych chłopców, którzy podobnie jak nasi znajomi marzą o sporcie.

...Zebranie było naznaczone na sobotę, na godz. 18. Ale na długo przed 18 maleńka świetlica komitetu blokowego nr 22 była tak pełna, że wielu chłopców stało przed drzwiami... Czytali ogłoszenie, że komitet blokowy organizuje koło sportowe — więc przyszli. Jedni z ciekawości posłuchać co tu będzie się mówiło... Drugich interesowało, jak komitet blokowy myśli zorganizować to „koło". Koło sportowe przy komitecie blokowym — tego jeszcze nie było. Przyszli więc posłuchać.

I słuchali. Dowiedzieli się, że koło sportowe ma już swoją radę..., zamierza zorganizować w początkowym okresie pracy sekcje piłki nożnej, siatkówki i gimnastyki... Dzielnicowa Rada Narodowa przyznała plac na boiska sportowe. ZS „Gwardia" ma wziąć pod swoją opiekę koło... Dowiedzieli się dużo. Kiedy przewodniczący zebrania tow. Zagórny zapytał, który z kolegów chce się zapisać do koła sportowego, pierwszymi byli Czesiek, Tadeusz i Antoni. Po chwili listę kandydatów zamykał Kazik Gaj z kolejnym numerem 43.

Teraz, kiedy chłopcy poczuli się członkami koła, miejsce zwątpienia zajął entuzjazm... Przyjdą w niedzielę uporządkować i wyznaczyć boiska. Co, nie mają czasu? Mają. A ty nie masz? Nie. To ja będę pracował za ciebie, a ty następnym razem za mnie. Jak powiedzieli...

...W niedzielę przyszli. Nie wszyscy, ale tylu, że robota będzie zrobiona.

Najpierw „załatwili się" z boiskiem piłkarskim, później wyznaczyli dwa place do siatkówki i jeden do piłki koszykowej. A potem, na zakończenie pracy pograli w piłkę. Kiedy skończyli grę, z niewesołymi minami patrzyli na swoje świąteczne pantofle, były „trochę" ubłocone.

Wspólnymi siłami

Rada koła długo zastanawiała się, na co przeznaczyć pieniądze zebrane z dobrowolnych składek mieszkańców komitetu blokowego nr 22. Dużo tych pieniędzy nie było — 1250 zł. ale co za nie kupić? Chłopcy początkowo chcieli buty piłkarskie, bo są najpotrzebniejsze; resztę „majdanu" kupi się później. Ale na buty dla całej drużyny nie starczy.

— Zgłosiliśmy się do rozgrywek w C klasie, więc trzeba kupić jednakowego koloru ubiory — zauważył jeden z kolegów. Decyzja słuszna. Teraz chłopcy zaczęli się wydawać: ja mam buty piłkarskie, tylko są trochę zniszczone. Ja też mam, ale na mnie są za małe. Więc przynieś je, to będzie grał w nich ktoś, dla kogo będą w sam raz — doradzali inni. Okazało się, że w ten sposób znalazło się aż 6 par butów. Ale to nie było najważniejsze. Gwardia, która początkowo wyrażała wielką ochotę przyjścia z pomocą chłopcom z Wawra, raptem osłabła w zapałach. W końcu i te trudności zniknęły: Gwardia zdecydowała się, że koło sportowe będzie podlegało jej zrzeszeniu i nosić będzie nazwę: koło sportowe Gwardia nr 7 w Wawrze.

Takich jest wielu

Cenna inicjatywa Wawra, tym cenniejsza, że wyszła ona wprost od młodzieży, której sprawa sportu jest bardzo bliska, otwiera przed młodzieżą miasteczek i dzielnic wielkomiejskich położonych z dala od centrum, nowe perspektywy. Opisany wypadek — pęd młodzieży do piłki nożnej, siatkówki, gimnastyki — nie jest odosobniony. Przespacerujmy się w godzinach popołudniowych po Okęciu, Woli, Fortach Mokotowskich, Pelcowiźnie czy Grochowie, wtedy zobaczymy, że każdy skrawek placu zamienia się tutaj w boiska sportowe. Kto na nich gra? Wszyscy! Grają chłopcy od lat 12 do 20 i więcej...

Życie, najsurowszy sędzia wszystkich zamierzeń i planów, dobitnie wskazuje, że istniejące koła sportowe nie spełniają w pełni swojej roli — nie obejmują swoim zasięgiem wszystkich chętnych do uprawiania sportu. Przykładowe koła skupiają jedynie młodzież pracującą, a gdzie mają znaleźć możność uprawiania sportu ci, którzy jeszcze nie pracują, a najbliższa jednostka sportowa mieści się kilka kilometrów od miejsca zamieszkania?

I właśnie część z tych młodych ludzi daje upust swojemu młodzieńczemu temperamentowi w „zabawach", które wzbudzają w społeczeństwie głęboką odrazę — po prostu „chuligani" się.

Rodzi się nowe

Powstawanie kół sportowych przy komitetach blokowych stawia przed kierownictwem GKKF konieczność poważnego zastanowienia się i przemyślenia miejsca dla tych kół sportowych. Jesteśmy przekonani, że wielu teoretykom sportu, szczególnie tym, którzy chcą widzieć wszystko w ustalonych ramach organizacyjnych, propozycja ta nie przypadnie do smaku. Ale czy ważnym jest to, w jakich barwach będą grali chłopcy z kół sportowych komitetów blokowych? Nie. Nie najważniejszy jest kolor kostiumu (młodym w każdym kolorze jest do twarzy), ale chodzi o to, aby takie kolektywy przy komitetach blokowych **POWSTAWAŁY.** Jaką one będą nosiły nazwę, to również nie ważne. Mogą to być po prostu nazwy KS „Grochów", KS „MDM", KS „Stare Miasto", czy też KS „Trasa W-Z".

KS KS
GWARDIA - SPÓJNIA
WAWER
KLASA - C

Cenna inicjatywa chłopców z Wawra zasługuje ze wszech miar na poparcie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby koła komitetów blokowych stały się rzeczywistymi kołami z wszystkimi przywilejami — do rozgrywania spotkań mistrzowskich włącznie.

Te koła sportowe opierać się powinny — naszym zdaniem — na komitetach blokowych, które dbać powinny o atmosferę wychowawczą w zespołach sportowych, występować do Dzielnicowych Rad Narodowych o przydział placów na boiska i niezbędny budulec na wszelkiego rodzaju urządzenia sportowe. Komitety blokowe winny również w miarę możliwości pomagać młodzieży w zdobyciu sprzętu niezbędnego do uprawiania sportu.

Przed zrzeszeniami sportowymi, które dysponują liczną etatową kadrą instruktorską, rozpościera się obecnie piękna perspektywa: rozszerzenia swojej pracy na młodzież, która do sportu garnie się całym sercem.

Jaką chcielibyśmy widzieć pomoc i rolę Stołecznego KKF dla tej wcale niebłahej i wymagającej gruntownego przemyślenia sprawy?

Przede wszystkim St.KKF winien przyjąć do wiadomości, że takie organizacje sportowe — koła przy komitetach blokowych — organizują się; zmusi to St.KKF do zajęcia się nimi. Stołeczny KKF powinien zatroszczyć się o kadrę instruktorską, która by prowadziła pracę ze sportowcami tych kół. Ścisła kontrola i pomoc przy dalszym rozwoju kół jest również, naszym zdaniem, niezbędna.

St.KKF, Rady Dzielnicowe i instancje ZMP powinny wyjść naprzeciw życiowym potrzebom młodzieży, organizując i pomagając organizować koła sportowe przy komitetach blokowych.

Chyba WKKF, miejskie i powiatowe KKF, jak również odpowiednie instancje zetempowskie w innych województwach naszego kraju, również pomogą przy zakładaniu kół. Jest tylko jeden warunek: zakładanie kół sportowych przy komitetach blokowych musi iść w parze z warszawskim tempem budownictwa...

J. KRAWCZYK

VII WYŚCIG POKOJU

O szóstce, która pojedzie w biało-czerwonych koszulkach

Wzrasta gorączka przygotowań do VII Wyścigu Pokoju. Do startu pozostało tylko dziewięć dni. Znamy już imienne zgłoszenia wielu drużyn zagranicznych. Ostatnio ogłoszono skład drużyny polskiej, która w tym roku bronić będzie barw naszego sportu w największej amatorskiej imprezie kolarskiej na świecie, organizowanej przez redakcje „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Kiedy w wielobarwnym, ponad stu zawodników liczącym korowodzie kolarze pomkną trasą wyścigu, zainteresowanie sympatyków kolarstwa w Polsce skupi się przede wszystkim na sześciu sylwetkach w biało-czerwonych koszulkach.

Kontrolne wyścigi, rozegrane w ubiegłym tygodniu, po których ustalono reprezentację udowodniły, że wszyscy nasi reprezentanci to w tej chwili najlepsi nasi kolarze; skład drużyny odpowiada obecnemu układowi sił w polskim kolarstwie szosowym.

Listę członków drużyny polskiej (według porządku alfabetycznego) otwiera 19-letni Eligiusz **GRABOWSKI**, który jest najmłodszym, a jednocześnie najmniejszym kolarzem w drużynie — i prawdopodobnie w tegorocznym Wyścigu.

Do czołowej grupy kolarzy awansował on niedawno. Jeszcze w początkach ubiegłego roku startował w imprezach dla zawodników klasy drugiej i dopiero po zwycięstwie w czteroetapowym wyścigu dookoła województwa gdańskiego zaliczony został do kolarzy pierwszej klasy.

Ale jeszcze w poprzednich latach młodziutki Elek triumfował w rozmaitych mniejszych wyścigach, chociaż nie zawsze udawało mu się zdobyć zwycięstwo.

Grabowski jest utalentowanym i ambitnym kolarzem; zna doskonale swoje siły i do każdego startu przystępuje należycie przygotowany. Czerpiąc z doświadczeń swego wujka, znanego przed wojną kolarza, Korsak-Zaleskiego, umiejętnie korzystając z rad trenerów, maleńki Grabowski sprawił wielką niespodziankę, wygrywając w 1953 roku górskie mistrzostwo Polski.

Na wyścigach kontrolnych Grabowski wykazał się wszechstronnym przygotowaniem. Narzucał ostre tempo czołówce na odcinkach górzystych, dawał dobre zmiany w terenie płaskim, a przed metą miał jeszcze tyle siły, aby znaleźć się w pierwszej szóstce.

HADASIKA pamiętamy dobrze już z poprzednich wyścigów. Od 1951 roku bez przerwy jest on stałym punktem naszej drużyny na Wyścig Pokoju. Nic w tym dziwnego, bowiem ten 25-letni kolarz, który do zaszczytu reprezentowania Polski doszedł dzięki swej wytrwałości, wykazuje na trasie duże walory sportowe i nie rezygnuje do ostatnich metrów z walki o zwycięstwo.

Jego koleżeńskość i opanowanie nerwowe wzbudzają uznanie każdego kto obserwuje Hadasika w życiu prywatnym, na treningu czy też w bezpośredniej walce na szosie. W poprzednim Wyścigu Pokoju Hadasik musiał wycofać się po upadku na szosie w pierwszej fazie Wyścigu, jeszcze na terenie Czechosłowacji. Na próżno czekali go wówczas mieszkańcy Śląska zawsze emocjonujący się walką swego chorzowskiego ulubieńca, który pierwsze sukcesy odnosił na rodzinnym Śląsku.

Od 1950 roku startuje na trasie Warszawa — Praha — Warszawa najstarszy w obecnej drużynie kolarz, 29-letni Władysław **KLABIŃSKI.** Starty w Wyścigu Pokoju zapoczątkował jadąc w drużynie Polonii Francuskiej. Jest on doświadczonym kolarzem, znającym trudy wieloetapowych wyścigów; odznacza się dużą wytrzymałością. Klabiński dał z siebie wiele dla polskiej drużyny (w której występuje od chwili powrotu do Ojczyzny) w VI Wyścigu Pokoju. Wtedy to nasza reprezentacja była po raz pierwszy zagrożona zdekompletowaniem. Ciężkie etapy Lipsk — Berlin i Berlin — Goerlitz odbiły się wyraźnie na wynikach Polaków. Od chwili przekroczenia granicy, na polskich szosach odzyskał on siły i odsunął od drużyny grożące jej niebezpieczeństwo.

KRÓLAKA znają wszyscy bardzo dobrze, zwłaszcza z ostatniego Wyścigu Pokoju, kiedy jako jedyny kolarz potrafił dwukrotnie wpisać się na listę zwycięzców etapowych. Jest on chyba najpopularniejszym polskim kolarzem, zwycięzcą wielu wyścigów w kraju (Dookoła Warmii i Mazur, wyścigu CWKS, szosowych i górskich mistrzostw Polski) i wyścigu drużynowego na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Podobnie jak Grabowski po raz pierwszy wystartuje w VII Wyścigu Pokoju Henryk **ŁASAK.** Od dłuższego czasu zwracano uwagę na umiejętności tego kolarza, jednak defekty i inne trudności pozbawiały go możliwości walki o zwycięstwo w różnych krajowych wyścigach. Łasak jest nieustępliwy, a jego bojowość i zdolność do szybkiej jazdy, czy wielokilometrowych pościgów może być przykładem dla niejednego zawodnika. On to właśnie wraz z Królakiem, Chwiendaczem (zawodnikiem rezerwowym na tegoroczny Wyścig Pokoju) i Wilczewskim zdobył w Bukareszcie złoty medal. Obok tego sukcesu Łasak szczyci się drugim miejscem w I wyścigu Dookoła Warmii i Mazur, a najlepszym dowodem jego klasy jest tytuł mistrza sportu, nadany mu przez GKKF.

Łasak zaczął jeździć na rowerze razem z Królakiem startując w różnych wyścigach w Warszawie, ale ostatnio tworzy on nierozerwalną parę z Grabowskim. Wspólnie trenują, współpracują w wyścigach, dzielą się wzajemnie wrażeniami, no i razem zadebiutują w VII Wyścigu Pokoju.

Szóstym reprezentantem jest Mieczysław **WILCZEWSKI** — zwycięzca zeszłorocznego Wyścigu Dookoła Polski. Jego nazwisko znane jest opinii publicznej od 1950 roku kiedy w Wyścigu Jelenia Góra—Warszawa zagroził poważnie doświadczonym kolarzom, jadąc w żółtej koszulce przodownika. Na nim i na Królaku spoczywał obowiązek odrabiania cennych minut dla drużyny straconych przez niedyspozycję Klabińskiego w VI Wyścigu Pokoju. Najsilniejszą bronią tego kolarza jest szybkość zarówno na trasie, jak i na końcowych odcinkach przed metą. W czasie wyścigów kontrolnych Wilczewski uzyskał największą ilość punktów, zadowalając trenerów swą formą.

Tak więc widzimy, że cała reprezentacyjna szóstka jest zespołem dobranym, uzupełniającym się pod względem umiejętności kolarskich, posiadającym duże doświadczenie, którego nie brakuje nawet najmłodszemu kolarzowi — Grabowskiemu.

Konkurencja w tym roku jest niezwykle silna i o tym doskonale wiedzą nasi reprezentanci. Od właściwego planu taktycznego i umiejętnego rozłożenia sił na wszystkich etapach zależeć będzie lokata, jaką zajmie drużyna w klasyfikacji zespołowej, a poszczególni kolarze w klasyfikacji indywidualnej.

ANDRZEJ WIERZBA

Wielu z Was startować będzie w tradycyjnych Biegach Narodowych.

Gdy staniesz na bieżni przekonasz się, że od tego jak trenowałeś zależeć będzie osiągnięty przez Ciebie wynik. Przekonają się również o tym uczniowie szkoły ogólnokształcącej im. Mikołaja Reja w Warszawie, którzy pilnie przygotowywali się do tej imprezy.

Do zobaczenia na boisku!

Foto: A Marczak

Archiwalny reportaż

Kiedy przyjechałem służbowo do Lublina, odwiedził mnie rano kolega szkolny Adaś, który obiecał zapoznać mnie z obiektami sportowymi tego miasta. Po obejrzeniu stadionu, stanęliśmy przed gmachem byłego „Sokoła".

Na drzwiach wejściowych wisiała tabliczka: „Archiwum miejskie". Ze zdziwieniem spojrzałem na Adasia, lecz po chwili byliśmy już w środku.

Oczom moim ukazał się dziwny widok: na sali ongiś gimnastycznej leżały stosy ksiąg, tajemniczych akt i pożółkłych skoroszytów. Przy wejściu stała grupka starszych mężczyzn, których rozmowę mimo woli podsłuchaliśmy.

— Słuchajcie Kowalski, przynieście akta z 1760 roku. Zaliczymy Wam od razu normę zwinnościową na SPO...

Siwobrody już Kowalski, „specjalista" od akt XVIII wieku, nie czekając ani chwili zrzucił szybko marynarkę, wdrapał się na drabinki i już po chwili piął się po linie ku sufitowi, gdzie — jak domyślaliśmy się — miały być złożone cenne dokumenty.

Miejscowa komisja SPO wpisała oficjalnie wynik Kowalskiego, który z aktami w ręku chciał już zjeżdżać na dół,

— Kolego Kowalski, skoczcie tylko jeszcze po ten manuskrypt z 1506 roku. Przy okazji będziecie mieli zaliczony skok w dal — padł głos od stolika sędziowskiego.

Nie namyślając się wiele, Kowalski przeskoczył trzy i pół metrową odległość z jednego stosu akt na drugi, nieszczęśliwie się jednak obsuwając. W samą porę wypuścił z ręki akta i zawisł na tramie wykonując zwis, który też skrzętnie zanotowała komisja.

Po cichu zapytałem przyjaciela: — Adasiu, co to?

— Zaraz, uspokoił mnie.

Ciekawy pytałem dalej:

— Adasiu, czy sportowcy Lublina też tu ćwiczą?

Adaś wyjaśnił mi, że ćwiczenia w salach należą w Lublinie do przeszłości i może w aktach, które zniósł Kowalski, coś niecoś o tej materii traktowano. Jak się okazało, w zniesionych papierach leżało zaplątane podanie MKKF z prośbą o zwolnienie sali sportowej. Jedyna możliwa do uprawiania sportu sala od lat służy jako archiwum miejskie w Lublinie...

Jednym słowem — przez archiwum do sportu.

(aj)

Pierwsi zagraniczni kolarze w Polsce

Po tygodniowej, niezwykle urozmaiconej podróży Albańczycy dotarli do Warszawy. Podróż swą rozpoczęli w środę ub. tygodnia. Wyruszyli drogą morską z Durazzo i płynąc przez kilka mórz oraz cieśninę Bosfor dotarli do czarnomorskiego portu Constanca w Rumunii. Stąd pociągiem przez Bukareszt, Budapeszt i Pragę przybyli do Polski.

W ekipie albańskiej znajduje się czterech kolarzy: **Fadil Murigi, Bilal Agallija, Bajram Sebaba, Asim Stahia** i kierownik drużyny **Ejup Laci.** Nie przyjechał jednak piąty kolarz Selim Ismaili, który przed wyjazdem do Polski zachorował.

Czwórkę kolarzy Albanii uzupełni student warszawskiej AWF, **Piro Angheli.** (w)

Składy drużyn NRD, Austrii i Szwecji na VII Wyścig Pokoju

W oparciu o wyniki 4 wyścigów eliminacyjnych ustalono następujący skład drużyny NRD: **Bernhard Trefflich, Lothar Meister I, Gustaw Adolf Schur, Erich Schulze, Georg Stolze** i **Funde** oraz rezerwowy **Lüder.**

★

Austriacka Komisja Kolarska wytypowała 9 kolarzy, z których wyłoniona zostanie drużyna reprezentacyjna na VII Wyścig Pokoju. Są to następujący zawodnicy: **Deutsch, Sitzwohl, Gstaltner, Andre, Hammerl, Lindhout, Reisinger, Becksteiner, Biermeier.**

★

Szwedzki Związek Kolarski ustalił następujący skład reprezentacji na VII Wyścig Pokoju: **Andersson** (kapitan zespołu), **Kisby, Korberg, Schrewellus, Skott** i **Amell.**

Cztery mecze pięściarzy polskich i NRD

Nadchodzący tydzień będzie stał pod znakiem spotkań pięściarzy polskich z bokserami NRD.

25 bm. odbędzie się we **Wrocławiu** mecz pierwszych reprezentacji obu krajów. Spotkanie to początkowo projektowane było w Warszawie. Pięściarze NRD walczyć będą ponadto w **Stalinogrodzie** 28 bm., mając za przeciwnika trzecią reprezentację Polski.

Druga reprezentacja Polski wyjedzie do NRD, gdzie 25 bm. spotka się w **Lipsku** z drugą reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polacy walczyć będą również w **Berlinie.**

Pierwsza reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie (w kolejności wag): **Kukier, Tyczyński, Kruża, Antkiewicz, Drogosz, Czajęcki, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak** i **Węgrzyniak.**

Szachowe mistrzostwo świata

MOSKWA. 21 bm. w Moskwie dogrywano 16 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smysłowem. W dniu 20 bm. partia została odłożona. W dogrywce w 45 posunięciu Smysłow uznał się za pokonanego. Po 16 partiach prowadzi obrońca tytułu mistrza świata Botwinnik 9:7 pkt.

W kilku wierszach

Na zawodach pływackich w Lipsku sztafety kobiet Motor Gohlis Nord pobiły 7 rekordów ogólnoniemieckich. Sztafeta męska uzyskała na 4 x 100 m st. grzbiet. — 4.51,0 oraz pobiła rekord NRD na 4 x 100 m st. dow. — 4.05,2.

★

SOFIA. Przebywająca w Bułgarii ekipa radzieckich siatkarzy rozegrała mecz towarzyski z reprezentacją centrum górniczego Bułgarii — miasta Dymitrowa, odnosząc dwa zwycięstwa.

Z drużyną mężczyzn, jedną z najlepszych w Bułgarii, siatkarze radzieccy wygrali 3:0 (15:10, 16:14, 15:4). Zespół radzieckich siatkarek zwyciężył również 3:0 (15:10, 15:9, 15:4).

★

Doroczny bieg maratoński w Bostonie zakończył się zwycięstwem Fina **Karvonena** — 2:20.39 przed Anglikiem **Petersem** — 2:22,40 i Finem **Puolakka.**

★

KALKUTA. Ostatnio w Kalkucie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Indii w tenisie z udziałem reprezentantów Australii, Pakistanu i Szwecji.

W mistrzostwach duży sukces odniósł młody, utalentowany tenisista Indii Ramnathan Krisznan zdobywając tytuł międzynarodowego mistrza Indii. 17-letni **Ramnathan Krisznan** pokonał w finale mistrzostw znanego tenisistę australijskiego **Johna Arkinstall** — 6:2, 6:3, 7:5.

W grze pojedynczej kobiet mistrzostwo zdobyła **Ritta Dawar.**

Zetempowskie Kolarskie Raidy Pokoju — coraz bliżej

Z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej powstała w roku ubiegłym dla uczczenia Wyścigu Pokoju potężna, masowa impreza kolarska — Zetempowskie Kolarskie Raidy Pokoju. Tegoroczny Wyścig Pokoju, wyścig rekordowo obsadzony wywołał w całym kraju olbrzymie zainteresowanie, które wyraża się m. in. wzmożeniem przygotowań do Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju. Już obecnie można stwierdzić, że w tegorocznych Raidach i związanych z nimi wyścigach startować będzie więcej młodzieży, niż w roku ubiegłym.

Zetempowskie Kolarskie Raidy Pokoju bardzo podobają się naszej młodzieży; swoim uczestnictwem w Raidach młodzież solidaryzuje się z walczącymi na trasie uczestnikami Wielkiego Wyścigu. Młodym chłopcom śnią się sukcesy sportowe Hadasika, Królaka, Wilczewskiego czy Klabińskiego; krótkie raidy i wyścigi kolarskie zapoczątkują dla wielu chłopców systematyczny trening, który za kilka lat może przysporzyć naszemu kolarstwu wartościowych zawodników, a nawet reprezentantów.

A oto krótkie relacje z przygotowań do Raidów w kilku województwach naszego kraju:

POZNAŃ

We wszystkich powiatach i miastach wydzielonych województwa poznańskiego zostały powołane Powiat. Komitety Organizacji Raidów (PKOR), które już rozpoczęły swoją pracę. Komitet Organizacyjny Raidów w **Rawiczu** ustalił punkty docelowe i trasy na specjalnie sporządzonych tablicach, z wyszczególnieniem gromad należących do danego punktu docelowego. Do chwili obecnej w powiecie Rawicz do raidów zgłosiło się ponad 60 zespołów. Również w powiecie **kościańskim** napływają liczne zgłoszenia młodzieży do udziału w Raidach. Niektóre Rady Okręgowe zrzeszeń sportowych województwa poznańskiego, chcąc umożliwić młodym kolarzom dobre przygotowanie się do Raidów, organizują dla młodzieży specjalne treningi. W Poznaniu młodzież, przybywająca na treningi, korzysta z poradni sportowo - lekarskiej, gdzie otrzymuje zaświadczenie upoważniające do startu w raidach kolarskich. Przykład godny naśladowania.

KIELCE

W chwili obecnej na wyróżnienie w przygotowaniach do Raidów zasługują członkowie „Zrywu". Rada Okręgowa tego zrzeszenia melduje, że w Raidach weźmie udział ponad 5 tys. członków „Zrywu" — uczniów szkół zawodowych.

W wielu powiatach aktyw sportowy wykorzystał dla popularyzacji Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju konferencje sprawozdawczo - wyborcze i zebrania kół zetempowskich. W przygotowaniach do Raidów dużą pomoc przejawiają Komitety Kultury Fizycznej w **Sandomierzu, Ostrowcu, Busku** i **Włoszczowej.** Przewodniczący Komitetów Kultury Fizycznej ściśle współpracują z Zarządami Powiatowymi i Miejskimi ZMP, uzgadniając plany przygotowań do imprezy.

W Kielcach (miasto) startować będzie ponad 3 tys. młodzieży, w powiecie radomskim — tysiąc. W Radomiu, Kielcach, Ostrowcu i Skarżysku odbędą się w dniach Raidów masowe wyścigi dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat, na rowerach dziecięcych i hulajnogach.

BIAŁYSTOK

...**Ełk** — 32 drużyny; **Suwałki** — 20, **Siemiatycze** — 22, **Grajewo** — 7... Ogółem w województwie białostockim zgłosiło się już 113 drużyn do startu.

Jednak nie wszystkie powiaty przystąpiły należycie do organizacji Raidów. W powiecie **Sokółka** do dnia dzisiejszego nie pracuje jeszcze Komitet Organizacyjny. Towarzysze sportowcy z Sokółki — do pracy!

OLSZTYN

Słabo przebiegają przygotowania do Raidów w niektórych powiatach województwa olsztyńskiego. Np. Zarządy Powiatowe ZMP w Barczewie czy też Giżycku nie czują się na ogół odpowiedzialne za organizowanie imprezy, przebiegającej pod patronatem Związku Młodzieży Polskiej. W Nidzicy sprawą Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju zajmował się wyłącznie przewodniczący PKKF, w Barczewie natomiast aktyw sportowy uważa, że Raidami powinni zajmować się wyłącznie zetempowcy... W wyniku tych nieporozumień przygotowania do Raidów przebiegają niezadowalająco. 130 drużyn, jakie obecnie zgłosiły się do Raidów, to za mało... Zrozumieli to towarzysze z woj. olsztyńskiego i wzmogli obecnie wysiłki, aby udostępnić tę piękną imprezę możliwie najszerszej rzeszy młodzieży.

WROCŁAW

Większość Komitetów Organizacyjnych w województwie wrocławskim opracowała już dokładnie trasy i punkty docelowe Raidów na swoich terenach. W chwili obecnej **największe zainteresowanie Raidami daje się zauważyć wśród młodzieży wiejskiej i robotniczej,** co ma swoje odbicie w tym, że z tych środowisk wpływa najwięcej zgłoszeń do udziału w Raidach. Celem popularyzacji Raidów Zarząd Miejski ZMP we **Wrocławiu** zorganizował w dniu 4 kwietnia wycieczkę rowerową do Sobótki, w której udział wzięło 250 młodych kolarzy.

W pozostałych województwach kraju prace przygotowawcze do Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju trwają.

J. K.